Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3'50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 30 marca 1935 Nr. 88 ABC

Wyjazd Ks. Kard. Kakowskiego do Rzymu

Dnia 27. b. m. wyjechał do Rzymu Ks. Kardynał A. Kakowski, Arcybiskup metropolita warszawski. W podróży towarzyszy Księdzu Kardynałowi kapelan, ks. dr. A. Plater. Na dworcu żegnało Jego Eminencję duchowieństwo, m. in. ks. administrator apostolski dr. Bazyli Maściuch, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Żydzi otrzymują nagrodę

„Der Moment" z dnia 28 bm. donosi, iż wzwiązku z bliskiem zakończeniem kadencji sejmowej czynione są już obecnie przygotowania do nowych wyborów, które odbyć się mają w lipcu r. b. **Dziennik dowiaduje się z wiarogodnych źródeł, że Klub BBWR. zwrócił się do wszystkich stronnictw i ugrupowań żydowskich z wezwaniem do stworzenia jednolitego bloku wyborczego. Dla tego bloku mają być zarezerwowane okręgi wyborcze, gdzie Żydzi mogliby przeprowadzić swe mandaty.**

Tym razem przywieziono go

WARSZAWA, 29. 3. (Tel. wł. G.). W ubiegłym tygodniu (jak donosiliśmy) aresztowany został w Poznaniu poseł BB Wojciechowski, prezes Związku Drużyn Konduktorskich. Jest on, jak wiadomo, oskarżony *o branie łapówek za wyrabianie posad w Straży Więziennej* i współudział ze skazanym za łapówki na 5 lat więzienia referentem Ministerstwa Sprawiedliwości, Dąbrowskim. Ten ostatni odbywał karę w Stargardzie. Obecnie przewieziono go do Warszawy tak samo jak i Wojciechowskiego. Pozostają oni w więzieniach warszawskich do dyspozycji władz prowadzących dochodzenia w sprawie posła Wojciechowskiego.

Wolne stanowiska lekarzy w Ubezpieczalni lwowskiej

W związku z reformą systemu lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych, *w Ubezpieczalni lwowskiej jest jeszcze do obsadzenia 14 stanowisk lekarzy domowych*. A. „Wschód" dowiaduje się, że do Ubezpieczalni lwowskiej wpłynęło około 100 ofert od lekarzy na objęcie tych stanowisk. Wszystkie oferty zostały przesłane do władz centralnych w Warszawie, gdzie będą rozpatrzone.

Balon niemiecki wylądował na Białorusi

MOSKWA 29. 3. (PAT) Tass donosi: Dnia 26 bm. w okolicy wsi Szczypce *na terenie Białorusi wylądował balon niemiecki, który wystartował ze Szpicbergu*. Władze sowieckie nie były uprzedzone przez Niemcy o tym locie. Lotnicy nie ponieśli żadnego szwanku.

—X—

RYGA. Z dniem 1 kwietnia wznowiona będzie komunikacja lotnicza P. L. L. LOT na linii Warszawa — Wilno —Ryga — Tallin.

Premjer Sławek przeprowadzi realizację nowej konstytucji

WARSZAWA, 29. 3. (tel. wł. G.). Zaprzysiężenie nowego rządu przez Prezydenta R. P. ma się odbyć jutro. Nowy premjer p. Sławek przybył dziś rano do prezydjum Rady Ministrów i przeprowadził konferencję z kierownikami poszczególnych działów. W kołach politycznych **pewne zdziwienie obudził fakt, że cały rząd pozostał w niezmienionym składzie poza premjerem.** Zwracano uwagę na to, że premjer Sławek odbył przed przedstawieniem p. Prezydentowi listy nowego gabinetu mnóstwo konferencyj.

Naogół przypuszczają, że **przyczyną pozostawienia wszystkich ministrów stało się dążenie do jak najszybszego zlikwidowania przesilenia rządowego, wobec trudnej sytuacji międzynarodowej.** Być może także, że premjer Sławek napotkał na jakieś trudności w rozmowach z niektórymi kandydatami na nowych ministrów. **Nie jest wykluczone, że po pewnym czasie nastąpią zmiany na pewnych stanowiskach w rządzie, tembardziej, że jak głoszą pogłoski premjer Sławek uprzedził ministrów, iż rząd nie ma być trwały.** Premj. Sławek, jak wynika z komentarzy półoficjalnej „Gazety Polskiej", ma za zadanie przedewszystkiem przeprowadzenie realizacji ustawy konstytucyjnej. Tekst ustawy znajduje się już w prezydjum Rady Ministrów i zapewne w kwietniu będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw.

* * *

WARSZAWA, 29. 3 (PAT). Dziś popołudniu w prezydjum Rady Ministrów odbyło się pożegnanie ustępującego premjera Kozłowskiego i powitanie nowego szefa rządu płk. Sławka. W wielkiej sali prezydjum wobec zebranych urzędników wygłosił przemówienie dyr. biura prawnego W. Paczoski. Na przemówienie to odpowiedział prof. Kozłowski.

Następnie dyr. Paczoski w imieniu urzędników powitał nowego premjera Sławka.

Ogłoszenie budżetu i ustawy skarbowej

WARSZAWA, 29. 3. (Tel. wł. G.). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę skarbową i budżet państwowy na r. 1935-36. Jednocześnie ogłoszono ustawę o wypuszczeniu pożyczki inwestycyjnej. Pożyczka ta będzie emitowana w obligacjach na okaziciela w wysokości do 200 miljonów zł., i przeznaczona na inwestycje drogowe, budowlane i gospodarcze. Spłata pożyczki nastąpi najpóźniej w ciągu lat 50 w drodze umorzenia obligacji przez losowanie.

Obok odsetek przewidziane będą również premje. Wysokość odsetek i premij ustali Rada Ministrów. Bliższe szczegóły będą znane prawdopodobnie w poniedziałek, gdyż tego dnia odbędzie się w południe konferencja prasowa w Ministerstwie Skarbu na temat pożyczki.

—o—

Dymisja rządu hiszpańskiego

MADRYT, 29. 3. (PAT). Rząd Lerroux podał się do dymisji. Decyzja zapadła po 3-godzinnem posiedzeniu rady ministrów, na którem postanowiono ułaskawić przywódcę powstania w Asturji Pena oraz 20 innych członków rewolty, skazanych przez sądy na karę śmierci. **Uchwała ta spowodowała wycofanie się z rządu przedstawicieli Akcji Narodowej, Gil Roblesa, agrarjuszy i liberałów demokrat.**

Zdekompletowany w ten sposób rząd postanowił wnieść na ręce prezydenta republiki prośbę o dymisję.

—o—

Otwarcie wystawy sztuki polskiej w obecności kancl. Hitlera

BERLIN. 29. III. (PAT). W pałacu Pruskiej Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie odbyło się dziś uroczyste otwarcie wystawy sztuki polskiej, zorganizowanej przez tę Akademję, oraz T-wo Szerzenie sztuki polskiej wśród obcych.

Na uroczystości otwarcia obecny był kanclerz Hitler, ambasador polski Lipski, premjer Göring, ministrowie spraw zagranicznych, oświaty, członkowie ambasady polskiej, liczni przedstawiciele sfer kulturalnych i artystycznych Berlina.

Po przemówieniu prezesa Akademji Schumanna, który powitał kanclerza Hitlera, zabrał głos ambasador Lipski, wyrażając podziękowanie kanclerzowi za zaszczycenie uroczystości swą obecnością, oraz za pomoc i poparcie przy zorganizowaniu tej wystawy.

Jednoroczna przerwa w pracach parlamentu belgijskiego

BRUKSELA, 29. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby premjer Van Zeeland odczytał deklarację rządowa, w której poruszył m. in. sprawę dewaluacji franka belg., oraz zagadnienie odbudowy gospodarczej kraju. Rząd będzie dążył do zawarcia międzynarodowego układu, zapewniającego stabilizację większych walut świata na podstawie złota. Rząd prosi parlament o upoważnienie do związania waluty ze złotem na podstawie układu z wielkiemi mocarstwami, na poziomie, który w żadnym razie nie byłby niższy jak o 30 proc. od dotychczasowego parytetu. Stałość waluty ma być zapewniona przez utworzenie funduszu wyrównawczego.

Prosząc o przedłużenie pełnomocnictw na 1 rok, *rząd zażąda, aby parlament odroczył się do terminu, który później będzie określony*. W czasie przerwy w pracach parlamentu rząd będzie współpracował z komisjami Izby.

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd będzie kontynuował wysiłki poprzedniego gabinetu.

Eden u Stalina

MOSKWA. Dziś w południe Stalin przyjął min. Edena, w obecności Mołotowa, Litwinowa i ambasadora Chilstona.

Protest marsz. Trąmpczyńskiego

WARSZAWA. 29. III. (Tel. wł. G.). Marsz. Trąmpczyński wystosował do marszałka Sejmu list w sprawie mandatu posła Jeszkego. Poseł Jeszke został ostatnio mianowany notarjuszem, w związku z czem Klub Narodowy zakwestjonował jego mandat. Marsz. Trąmpczyński twierdził, że **sprawa ta nie została dotychczas załatwiona, ponieważ leży w prokuraturze Sądu Najwyższego.** Sprawa mandatu posła Jeszkego jest pod względem prawnym nieskomplikowana — pisze marsz. Trąmpczyński — należy się domyślać, iż **„sprawę tę umyślnie wsunięto pod sukno w prokuraturze".** Marsz. Trąmpczyński protestuje przeciw takiemu postępowaniu.

Wycieczki do Brukseli

WARSZAWA. 29. III. (Tel. wł. G.). Z okazji międzynarodowej wystawy w Brukselji na której urządzony został pawilon polski, zapowiadana jest serja wycieczek, którym władze skarbowe przyznają ulgowe paszporty zagraniczne. Pierwsza taka wycieczka wyruszy z Warszawy, w początkach maja, t. j. w okresie otwarcia polskiego pawilonu na wystawie.

Zawieszenie żargonówki

WARSZAWA, 29. 3. (tel. wł. G.). Władze bezpieczeństwa zawiesiły komunizujący żargonowy dziennik w Warszawie pod nazwą „Frajnd". Dziennik ten był niejednokrotnie konfiskowany za artykuły antypaństwowe, wreszcie został zawieszony, wczoraj zaś na posiedzeniu gospodarczem Sąd tę decyzję akceptował.

Zjazd naczelników urzędów skarbowych

Dnia 1 kwietnia br. Izba skarbowa stanisławowska, rozpoczyna normalne urzędowanie. Dyrektor Izby p. Brzecki zwołał na 5-go kwietnia br. do Stanisławowa zjazd naczelników urzędów skarbowych z terenu działalności nowej Izby. Zjazd obradować będzie w sprawach podatkowych, organizacyjnych i t. p.

Litwinow i Eden mówią o pokoju

MOSKWA. 29. III. (PAT). „Tass" donosi: O godz. 15-tej komisarz Litwinow przyjął ministra Edena, w obecności ambasadorów Chilstona i Majskiego. Podczas dwugodzinnej rozmowy wymieniono informacje i poglądy na aktualne sprawy i sytuację międzynarodową, przyczem Eden poinformował Litwinowa o przebiegu rokowań berlińskich.

W trakcie rozmów omawiano wnioski, jakie należy wyciągnąć na zasadzie rezultatów rozmów berlińskich.

„Tass" podkreśla, że podczas rozmów prowadzonych w nadzwyczaj przyjaznej atmosferze nie ujawniła się dotychczas żadna różnica zdań. Podobnych informacyj udzielił dziennikarzom w ambasadzie angielskiej sekretarz osobisty Edena, Hankey, dwukrotnie podkreślając przyjazny i pożyteczny charakter rozmów. Hankey zaznaczył, że inne sprawy n. p. gospodarcze narazie nie były poruszane.

Następna konferencja odbędzie się dziś przed południem, poczem Eden uda się do Stalina.

LONDYN 29. 3. (PAT) Reuter podaje z Moskwy streszczenie przemówień wygłoszonych w Moskwie na bankiecie na cześć ministra Edena.

Nigdy od czasu wojny światowej, — mówił Litwinow, — nie było tak silnych obaw o losy pokoju. Przeważająca liczba państw głęboko pragnie utrzymania pokoju. Może jest parę wyjątków. W każdym razie *trudno jest określić ściśle, które państwa, lub które państwa będą pierwsze lub najbardziej dotknięte przez niebezpieczeństwo wojny.* Na szczęście zdajemy sobie sprawę, że unoszące się nad Europą niebezpieczeństwo może być zażegnane przez wspólny wysiłek wszystkich państw, a osobliwie wielkich mocarstw.

W końcu Litwinow wyraził nadzieję, że plan zbiorowego systemu pokoju zarysowany w komunikacie londyńskim z dnia 3 lutego zostanie wykonany, kończąc *mówca wzniósł toast na cześć króla angielskiego* i narodu brytyjskiego.

W odpowiedzi min. Eden oświadczył, że *budząca obawy sytuacja w Europie może być poprawiona jedynie przez zgodną wymianę zdań i kontakty osobiste przedstawicieli wielkich mocarstw świata.* Będziemy mieli nową naradę brytyjsko - francusko - włoską w Stresie. Naszem zadaniem będzie znalezienie rozstrzygnięć sprawiedliwych odpowiadających godności wszystkich i zgodnych z zasadą zbiorowego systemu bezpieczeństwa, w którym pokładamy nadzieję.

LONDYN 29. 3. (PAT) Sprawozdawcy pism angielskich w Moskwie zaznaczają, że *sprawa paktu wzajemnej pomocy, nabrała zwłaszcza teraz, po wynurzeniach Hitlera wobec ministrów angielskich specjalnego znaczenia i stanowi punkt centralny rozmów Edena z Litwinowem.*

Eden podkreślić miał znaczenie stanowiska jakie zajmuje w tej sprawie Brytanja i zaznaczyć, że *od decyzji Anglji zależeć będzie w przyszłości wojna lub pokój.*

Sprawozdawcy podkreślają również *doniosłość rozmów na temat całkowitego uregulowania wszystkich spornych zagadnień azjatyckich* i zaznaczają uzgodnienie między Litwinowem i Edenem wzajemnego stanowiska obu rządów na terenie Azji. Ponadto *prasa londyńska z zadowoleniem przytacza fakt, że Litwinow na bankiecie wzniósł kielich za zdrowie króla Jerzego V.*

Zdemilitaryzowana strefa w Saarze

GENEWA. 29. III. (PAT). Sekretarjat Generalny Ligi Narodów ogłosił tekst listów wymienionych między ambasadorem Rzeszy w Paryżu Kösterem, a ministrem Lavalem w dniu 28. lutego w sprawie demilitaryzacji Zagłębia Saary.

Köster w swym liście stwierdza, że **zarządzenia dotyczące strefy zdemilitaryzowanej będą zastosowane w Zagłębiu** Saary. Minister Laval w swym liście przyjmuje to do wiadomości i składa zastrzeżenia co do ewentualnej obecności w Zagłębiu formacyj paramilitarnych.

Żydzi planowali zamach na Hitlera

MONACHJUM 29. 3. (PAT) W **południowych Niemczech** *daje się zauważyć wzrost nastrojów antysemickich.* Ostatnio w różnych miastach frankońskich rozrzucono ulotki, w których *zarzucają Żydom planowanie zamachu na Hitlera. Ulotki wywołały wśród ludności podniecenie i wzrost nastrójów antyżydowskich wśród mas.*

Jeden z przywódców okręgowych Grohe oświadczył na publicznem zebraniu, że kwestja żydowska będzie ostatecznie rozwiązana, w duchu postulatów wysuwanych przez organ Juljusza Streichera „Der Stürmer".

Niemcy mają lotnictwo silniejsze od angielskiego

LONDYN. 29. III. (PAT). Niektóre dzienniki londyńskie donoszą, że w rozmowach z min. Simonem, **Hitler przyznał, iż niemieckie siły napowietrzne już obecnie przekraczają wojskowe siły lotnicze W. Brytanji.** Co do kontyngentu wojska, Hitler miał konkretnie określić, że formowana obecnie armja niemiecka będzie liczyć nie 500 tys., lecz 550 tys. żołnierzy.

Amb. Raczyński przyjeżdża do kraju

LONDYN 29. 3. (PAT) Ambasador Raczyński wyjeżdża do Polski, aby być obecnym w Warszawie w czasie wizyty ministra Edena. Przed wyjazdem ambasador Raczyński odbył rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu we Foreign Office Sir Robertem Vansittartem, który poinformował go o szczegółach rozmów berlińskich.

Min. Laval dziękuje Sowietom za zaproszenie

MOSKWA 29. 3. (PAT) W odpowiedzi na zaproszenie wystosowane do min. Lavala, komisarz Litwinow otrzymał od niego telegraficzne podziękowanie i oświadczenie, że skoro tylko pozwolą mu międzynarodowe spotkania wyznaczone na 11 i 15 kwietnia *z najżywszą radością przyjmie zaproszenie rządu sowieckiego.* Min. Laval nie wątpi, że wizyta w Moskwie pozwoli mu w drodze przyjaznej współpracy obu krajów, omówić wiele spraw dotyczących rozwoju bezpieczeństwa powszechnego i konsolidacji pokoju.

W oświetleniu Tassa

MOSKWA, 29. 3. (PAT). Agencja Tass donosi: Dnia 28 bm. kom. Litwinow wydał obiad na cześć min. Edena. Udział w obiedzie wzięli członkowie rządu: Woroszyłow, Kaganowicz i inni oraz wszyscy goście angielscy i wyżsi urzędnicy sowieccy. Kom. Litwinow wygłosił przemówienie powitalne, podkreślając, że przyjazd lorda Edena jest doniosłym wypadkiem w dziejach stosunków sowiecko - brytyjskich. Przypomniawszy niedawne oświadczenie sir Austin Chamberlaina o zadowalającym stanie stosunków brytyjsko - sowieckich gospodarczych i kulturalnych, mówca zaznaczył, że również w dziedzinie politycznej nastąpiła znaczna poprawa, co ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania pokoju.

Dalej Litwinow podkreślił, że *nigdy jeszcze od czasów wojny, groźba wojny nie była tak wyraźna i nie było tak głośnych obaw o pokój, jak w chwili obecnej.* Niepokój panuje wśród szerokich mas ludowych, które są przyjacielem pokoju, o ile nie podlegają sztucznym narkotykom i specyfikom militaryzmu i szowinizmu. Ponieważ nie można przewidzieć, które państwa będzie najbardziej dotknięte grożącemi zewsząd niebezpieczeństwami, przeto wszystkie państwa wydają zarządzenia zapobiegawcze. Szanse wybuchu wojny nie mogą być w inny sposób zmniejszone. *Rząd brytyjski wstąpił na drogę kolektywnego pokoju. Oto dlaczego rząd sowiecki przyjął politykę brytyjską z zadowoleniem.*

W odpowiedzi lord Eden oświadczył, że godzi się z tem, że obecna wizyta mieć będzie doniosłe znaczenie w stosunkach brytyjsko - sowieckich.

Wiceminister brytyjski stwierdził, **że wstąpienie ZSRR do Ligi Narodów ma podstawowe znaczenie dla pokoju.** Wierzy on głęboko, że także poprawa stosunków gospodarczych może nastąpić jedynie przy szczerej wymianie poglądów i przy osobistych kontaktach przedstawicieli wielkich krajów świata. Mówca, podkreśliwszy też znaczenie bliskiej konferencji w Stresie, wyraził nadzieję, że wspólna platforma sowiecko - brytyjska utrzyma się celem konsolidacji pokoju.

XXX

Dewaluacja franka belgijskiego o 25 proc.

PARYŻ 29. 3. (PAT) Według wiadomości z Brukseli rząd Van Zeelanda wystąpi dziś z deklaracją zawierającą następujący program:

1) *Obniżenie kursu franka belgijskiego 25 do 30 procent.*

2) Utworzenie państwowego urzędu kredytowego kontrolowanego przez Bank Narodowy.

3) *Rozpoczęcie wielkich robót publicznych subwencjonowanych częściowo przez państwo,* częściowo przez instytucje prywatne. Plan ten ma na celu zwalczenie bezrobocia.

4) Kontrola banków przez Bank Narodowy.

5) Utworzenie funduszu wyrównawczego przy zamianie walut z chwilą ogłoszenia dewaluacji.

6) Powzięcie *nadzwyczajnych zarządzeń celem zmniejszenia drożyzny kosztów utrzymania* i zabezpieczenia rozwoju rynków krajowych.

7) Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

8) Inicjatywa zwołania konferencji międzynarodowej dla stabilizacji walut.

9) *Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.*

10) Zawieszenie na 1 rok prac Izby deputowanych.

BRUKSELA. 29. III. (PAT). Belgijska Agencja Telegraficzna komunikuje: W deklaracja rządu złożonej przed parlamentem, gabinet stwierdza, że odtąd **obrona franka belg. z dotychczasowemi środkami i na dotychczasowym poziomie staje się niemożliwa. W związku z tem obecny parytet franka belgijskiego zostaje zmieniony. Zawieszony zostaje obowiązek Belgijskiego Banku Narodowego spłaty banknotów okazicielowi na warunkach przewidzianych przepisami ustawy z r. 1926. Rząd prosi o pełnomocnictwa na okres 1 roku, komunikując, że zamierza wznowić stosunki z Sowietami. Utworzony ma być specjalny urząd dla nadzorowania polityki kredytowej. Zapas złota Banku Narodowego zostanie prowizorycznie przeliczony na podstawie kursu waluty zdeprecjonowanej o 25 proc., w oprównaniu z poziomem obecnym.**

Powyższa deklaracja rządu belg., z której wynika, że **waluta belgijska zostanie prowizorycznie zdewaluowana o 25 proc.,** przyczyniła się oczywiście do dalszego osłabienia dewizy belgijskiej, którą też w Warszawie notowano 105 wobec 113 wczoraj i parytetu 123.95. W ten sposób dewiza na Brukselę wykazuje deprecjację około 15—17 proc. Należy zaznaczyć, że w Zurychu, Bruksela wcale nie była notowana, podobnie, jak i na niektórych innych giełdach.

—o—

Nie będzie reformy konklawe

MIASTO WATYKAŃSKIE 29. 3. (KAP) Od pewnego czasu obiegają uporczywe pogłoski, jakoby była *przygotowywana reforma organizacji konklawe. Reforma ta miałaby polegać na tem, że wybór papieża nie należałby wyłącznie do kompetencji kardynałów, braliby w nim udział również prymasi i niektórzy z arcybiskupów,* reprezentujący różne narody katolickie. Z pogłoskami temi łączą fakt niemianowania od dłuższego czasu no wych kardynałów, albowiem Papież zamierzał jakoby ograniczyć liczbę kardynałów, a w każdym razie nie mianować nowych przed rokiem 1936.

Z miarodajnego źródła zapewnia (KAP), że pogłoski te całkowicie nie odpowiadają rzeczywistości.

Sprawa Jacoba przed Ligą Narodów?

PARYŻ 29. 3. (tel. wł.) Znany obrońca paryski Moro Giafferi oświadczył, że sprawę porwania dziennikarza Jacoba zdecydowany jest przedłożyć Lidze Narodów, o ile tego zajdzie potrzeba.

W Paryżu bawił w związku z tą sprawą prokurator z Bazylei. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom paryskim podniósł on z całym naciskiem, że Szwajcarja nie zaniedba nieczego, aby sprawę porwania Jacoba definitywnie wyjaśnić. Jest rzeczą *absolutnie niedopuszczalną,* by obce państwa pozwalać sobie mogło na podobne rzeczy na terenie innego państwa.

Szwajcarja, — dodał — liczy w tym wypadku *na poparcie Francji.*

Sensacją było oświadczenie prokuratora, iż *Niemcy planowały nowe porwanie niemieckiego emigranta na terenie Szwajcarji.* Przypadek tylko sprawił, że plan doszedł zawczasu do wiadomości szwajcarskich władz bezpieczeństwa, które udaremniły zamach.

OLSZTYN Wyrok sądu wojskowego w Kownie wywołał w Olsztynie gwałtowne demonstracje antylitewskie. Wczoraj wieczorem wielotysięczny tłum manifestował na ulicach miasta wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Litwie.

BERLIN Minister Reichswehry gen. Blomberg zwiedził wczoraj garnizony na Śląsku opolskim. M. in. był w Opolu, Bytomiu, Zabrzu.

PARYŻ. Minister Laval przyjął ambasadora włoskiego, z którym omówił sytuację międzynarodową wytworzoną na skutek proklamowania przez Niemcy obowiązkowej służby wojskowej, oraz wynikami rozmów berlińskich.

PARYŻ. Z Madrytu donoszą: Komisja spraw zagranicznych Kortezów uchwaliła ratyfikację traktatu handlowego z Polską.

NOWY JORK. Z Trenton donoszą, że apelacja Hauptmana przeciwko wyrokowi śmierci wyznaczona została na 20 czerwca br.

Możliwe skutki interesującej wizyty

Historja przynosi nieraz momenty, w których patos łączy się z komizmem. Takim momentem był toast komisarza Litwinowa, na cześć Jego Królewskiej Brytyjskiej Mości... Sowiety, przyjmując w gościnie ministra W. Brytanji, nie uchyliły się od tego aktu dyplomatycznej kurtuazji, jak nie uchylił się ongiś i ich poprzednik, zaciekły autokrata Aleksander III, gdy podczas wizyty floty francuskiej w Kronstadzie wysłuchał stojąco i z odkrytą głową dźwięków zabronionej w Rosji „Marsyljanki“. Przyjaźń wymaga wielu drobnych i większych ofiar. A Sowiety zabiegają dziś bardzo o przyjaźń potężnej Anglji.

Od uprzejmości do przyjaźni jest jeszcze dla obu państw spory kawał drogi do przebycia, ale żyjemy przecież w wieku tempa przyspieszonego. Hitler znakomicie zresztą ułatwił zetknięcie się p. Edena z tow. Litwinowem. Właśnie dlatego, że w Berlinie temperatura przyjęcia była zbyt niska, podniosła się znacznie temperatura gościny na Kremlu. W Berlinie musi panować niemałe zdumienie, że tensam p. Eden, który przed tygodniem wysłuchał wraz z min. Simonem trzechgodzinnego kazania przeciw Sowietom, wygłoszonego przez samego Hitlera, znajduje obecnie dla tychże Sowietów tyle uprzejmych słów. Widocznie kazanie nie wywarło pożądanych skutków, poza tym jednym, że biedny p. Simon rozchorował się i wyjechał coprędzej z Berlina.

Pisaliśmy niedawno, że swą polityką anty - austrjacką Hitler zmusił Mussoliniego do nawiązania przyjaznych stosunków z Francją. Obecnie swym megalomańskim imperjalizmem i brutalnem łamaniem traktatów Niemcy odsuwają od siebie jedyne względnie życzliwe im mocarstwo, jakiem jest Anglja. Rząd brytyjski jest gotów walczyć u Francji o wiele koncesji dla Niemiec, ale gdy Niemcy żądają rzeczy niemożliwych, musi wziąć jakiś udział w akcji ratunkowej, organizowanej przez Francję dla ocalenia pokoju. Czyni to niechętnie i ociągając się, ale pcha go na tej drodze sam Hitler. Już raz, w r. 1907 megalomanja Wilhelma II, proklamującego się admirałem Atlantyku i wołającego, że przyszłość Niemiec leży na morzach, pchnęła Wielką Brytanję do szybkiego zlikwidowania azjatyckich nieporozumień z Rosją. W r. 1908 Edward VII odwiedził w Rewlu Mikołaja II i wiemy dzisiaj aż nadto dobrze, jakie konsekwencje miała ta wizyta dla rozwoju wydarzeń. Rewel był niezbędnym etapem na drodze do — Wersalu. Kto wie, co przyniesie na przyszłość wizyta p. Edena. Między Rosją dzisiejszą a W. Brytanją niema dziś właściwie żadnych zatargów w Azji, pomijając oczywiście propagandę komunistyczną w Indjach. Ale propaganda ta rozsadza zarówno Anglję, jak i Niemcy; pod tym względem bolszewicy nie uznają ani przyjaciół, ani wrogów. Jeśli się ponadto zważy, że obecna, ostra faza imperjalizmu japońskiego, zagrażająca Sowietom, niepokoi także Anglję i Stany Zjednoczone, to znajdzie się nawet coś nakształt wspólnego interesu, łączącego oba państwa. O prawdziwej wspólności mówić jeszcze nie można, a największą trudność w zbliżeniu tworzą różnice w mentalności i cywilizacji. Anglja to klasyczna reprezentacja kapitalizmu i wolności, a zarazem główna przeszkoda dla podbojów komunizmu. Rewolucja socjalna bez Anglji to burza w szklance herbaty — pisał już Marks. Sowiety wiedzą, że póki bastjon brytyjski stoi cało, to sukcesy Trzeciej Międzynarodówki w różnych państwach nie mają przyszłości. Trudno więc wyobrazić sobie kooperację szczerą i na dłuższą metę między tymi dwoma biegunami ustrojowymi. Musiałby Hitler jeszcze wiele głupstw popełnić, by połączyły ściślej i trwalej Sowiety Stalina z Anglją Jerzego V.

Nie o to jednak obecnie chodzi. Wystarczy, by Anglja poparła aktywnie zbliżenie Francji do Sowietów, a skutki tego stanowiska mogą być już doniosłe dla Europy. Jeśli Francja ociąga się jeszcze na swej drodze do Moskwy, to dlatego, że nie chce urazić Anglji. Pragnie ona utrzymać przyjaźń Anglji i zdobyć sojusz Rosji. Jeśli się to uda, to Europa cała — poza Niemcami, Polską i Węgrami — będzie zorganizowana w bloku antyrewizjonistycznym. Czechosłowacja, Litwa i Rumunja kończą przygotowania do paktów handlowych z Sowietami, Jugosławja zbliżyła się do Włoch, słowem wszystkie nieporozumienia wygładzają się szybko, by przeciw niemieckim groźbom wojny siły pokoju działały karnie i zgodnie. Przeżywamy okres niezwykle emocjonujący. Któżby się spodziewał jeszcze przed rokiem, że Sowiety staną się jedną z głównych ostoi pokoju, że do Moskwy pojadą Eden i Laval a za nimi Benesz i Titulescu? Ale Europa boi się panicznie wojny i chwyta każdą pomoc, by uratować się przed katastrofą.

(ax)



Nowy premjer belgijski van Zeeland, który objął również teką ministra spraw zagranicznych.

Po mianowaniu p. Sławka premjerem

Z powodzi słów, któremi „Gazeta Polska“ zalewa sens ostatniej zmiany premjera, wyłowić można tylko dwa słowa, które coś mówią: ordynacja i wybory. P. Sławek — przypomina organ sanacyjny — „odszedł we wrześniu r. 1930 ze składu rządu, aby *kierować mobilizacją opinji społecznej przy wyborach* listopadowych, wyborach, których wynik w wielkiej mierze przesądził o ewolucyjnym charakterze dalszego rozwoju stosunków w Polsce“. Wiemy wszyscy, jak ta „mobilizacja“ wyglądała i jeśli jej wynik zadecydował o obecnem powołaniu p. Sławka, to — możemy się domyślać, jak będą wyglądały i przyszłe wybory.

„Kurjer Warsz.“ zauważa, że marsz. Piłsudski „powierza p. Sławkowi zwykle najbardziej *polityczne* odpowiedzialne stanowiska“. Wyrażając zdziwienie, że w gabinecie poprzednim nie zasiadła żadna zmiana poza osobą premjera, tłumaczy „Kurjer“ ustąpienie prof. Kozłowskiego tem, że „miał on, jak słychać, tendencję do umacniania swego stanowiska, co przy jego znanej ruchliwości mogło nie harmonizować z tradycyjną metodą rządzenia w systemie pomajowym“. Zresztą awansował on obecnie „na członka konferencji b. premjerów“, co — zdaniem tego dziennika — „może uchodzić w systemie obecnym za bardziej (!) wpływowe“.

P. Walery Sławek liczy lat 54. Urodził się na Ukrainie, ukończył szkołę handlową w Warszawie i od r. 1901 brał przy Piłsudskim udział w ruchu PPS.

„Gaz. Polska“ jeszcze raz wraca do głosowania Sejmu nad konstytucją, co świadczy tylko o tem, że jej redaktora dalej dręczą wyrzuty sumienia. Trudno jednak z organem sanacji polemizować, za nim stoi cenzor. „Gaz. Polska“ może okrzyknąć się zwycięscą bez walki, nikt z nią polemizować nie będzie.

Tylko jedna uwaga: Według „G. P.“ „sejmowładztwo wykrzywiało zawsze prawa“. Nie p. Car a sejmowładztwo... Ale co było do wykrzywiania w art. 125, który przewidywał, że konstytucja ma być uchwalona większością 2/3 Sejmu i Senatu?

W okresie przyjaźni polsko - niemieckiej

Niemcy znęcają się nad Polakami w Gdańsku

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Gdańska o aktach terroru. dokonanych na Polakach w Wolnem Mieście tylko w dniach od 18 do 23 marca br.

1. A więc w d. 23 marca w Sopocie pobito trzech Polaków. Z nich Wrosz, obywatel polski, mieszkaniec Wejherowa, w drodze na dworzec został uderzony kastetem w głowę i zraniony poważnie. Dwaj inni — Wasilewski i Daszke, nietylko, że zostali poturbowani, ale i aresztowani przez policję za rzekome podburzanie tłumu. Jak było bezpodstawne to oskarżenie, świadczy fakt, że dziś wypuszczono ich z aresztu jako niewinnych.

2. W nocy z piątku na sobotę — 22 na 23 marca, w Wielkich Trąbkach zostali pobici przez oddział S. A. dwaj polscy kolejarze: Brunon Kopicki ,obyw. polski i Jakób Wilke, obyw. gdański. Napastnicy czyhali na kolporterów wydawnictw i rzucili się na przyjeżdżających Polaków. Naprzód obrzucili ich kamieniami, a potem bili ich kastetami i kopali nogami. Kopicki ma 2 głębokie rany i 2 mniejsze w głowie i wyłamany ząb. Wilke podbite oko i wiele drobnych urazów na ciele. Obaj są jeszcze niezdolni do pracy wskutek pobicia, co stwierdziła obdukcja lekarska.

Krzyki napadniętych zwabiły żandarmerję. Wówczas napastnicy uciekli. 5 z nich jednak rozpoznano. Ciekawe, że wezwani telefonicznie lekarze z Pruszcza i Sobowic odmówili pomocy, tłumacząc się, że nocą nie ordynują.

3. W piątek 22 marca, o godz. 24 pod Nękowem (Nenkau — pow. Wyżyny Gdańskie) dziesięciu umundurowanych S. A-mannów napadło koło restauracji Puttkamera i pobiło Polaka Jana Pettkę. Gdy ten zdołał wyrwać się i pomknął w kierunku postrunku policyjnego, jeden z napastników strzelił za nim.

4. D. 20 marca w tej samej miejscowości koło Shristinenhof 5 narod.-socjalistów, czatujących w rowie, o godz. 22, napadło na Alojzego Pettkę, obiło go gumowemi pałkami, wybili mu dwa zęby, zadając szereg ran na głowie i twarzy. Trzeba zaznaczyć, że Pettkę zatrzymano wystrzałami z broni palnej.

5. D. 23 marca narod.-socjalistyczni bojówkarze napadli w Peterhagen dwóch Polaków — Tysarczyka i Mielcarka, odebrali im paczki z polskiemi pismami i wydawnictwami i zmusili ich do ucieczki.

6. D. 21 marca dwaj członkowie Związku Polaków — Grzenkowski i Tade — zostali napadnięci przez bojówkarzy p. Foerstera w okolicy Müggau pod Wrzeszczem. Pod groźą wyciągniętych sztyletów (t. zw. „Ehrendolch“, noszonych przy bronzowym uniformie), odebrano im paczki z polskiemi pismami.

7. W d. 19 marca napadnięto i poturbowano w Brentowie Polaka — Romczyka, ob. gdańskiego.

8. W nocy z 19 na 20 marca, o godz. 24 wybito wszystkie szyby w domu Polaka Jana Zwary, mieszkającego w miejscowości Bankau za to, że w d. 19 marca, w d. imienin marszałka Piłsudskiego wywiesił polską chorągiew.

9. W d. 18 marca w Belkowie pobito i pokopano Polaka — W. Cicholewskiego. Sprawcami byli również S. A.-manni, których nazwiska ustalono.

W Gdańsku rezyduje komisarz Ligi Narodów, rezyduje komisarz jeneralny Rzeczypospolitej. Ten ostatni spełnił zresztą swój obowiązek i interwenjował w sprawie tych wypadków u prezydenta Senatu gdańskiego. Ale dla Niemców taka interwencja nie ma większego znaczenia. — Niemcy zrozumienie okazują dla interwencyj zupełnie innego rodzaju.

Z dnia

Polska, Niemcy i Kazimierz Zakrzewski

Są politycy, a raczej publicyści polityczni, którzy mają — jak to się mówi — nieszczęśliwą rękę, a raczej pióro. Do takich należy p. Kazimierz Zakrzewski, który w ostatnim nrze (z 1. kwietnia 1935) lwowskiego sanacyjnego tygodnika „Nowe Czasy“ umieścił artykuł p. t.: „Polska i Niemcy“. P. Zakrzewski przypomina, że przed dwoma laty był zwolennikiem koalicji antyniemieckiej, w którejby wzięła udział Polska, Związek Sowiecki i państwa demokratyczne Europy. „Rozwój wydarzeń nader rychło przekreślił tę koncepcję“ — wyznaje p. Zakrzewski i pisze w „Nowych Czasach“ artykuł, który jeszcze rychlej przekreślony został przez rozwój wydarzeń:

Zarazem dominujący udział czynników południowo-niemieckich w rewolucji hitlerowskiej przesądza, jak się zdaje, kierunek ekspanzji kolonizatorskiej odrodzonych Niemiec, kierunek połud.-wschodni, na południe od masywu sudeckiego i łańcucha Karpat, na porzecze Dunaju, Bałkan i Bliski Wschód (a więc nie na Polskę, Balticum, Ukrainę i Powołże).

Pochód Niemiec wzdłuż Dunaju musi natrafić na opór Francji, Włoch i niektórych narodów naddunajskich. Dorzecze Dunaju staje się areną nadchodzących konfliktów europejskich. Konflikty te — naszem zdaniem — nie mogą przynieść decydującego zwycięstwa ani Niemcom, ani ich przeciwnikom. Muszą jednak wyniszczyć siły jednych i drugich, mogą stać się zarzewiem dalszych wielkich przewrotów socjalnych w Środkowej i Zachodniej Europie.

Gromadzą się chmury nad Europą, nad Polską jednak instytuty meteorologji politycznej mogą zaobserwować tylko przejaśnienia.

Dlatego rząd polski może zachowywać spokój — bez kwietyzmu, może w dzisiejszej sytuacji europejskiej bez zdenerwowania, chłodno, obrachowywać interesy państwa polskiego.

Przeciw p. Zakrzewskiemu wystąpił jednak nie byle kto, bo sam kanclerz Hitler, który przez trzy godziny zamęczał angielskiego ministra długą mową antysowiecką. Informacyj „Daily Telegraph'u“ o zamiarach Hitlera wobec Polski też lekceważyć nie należy. Zaprzeczyła tym informacjom urzędowa agencja niemiecka, ale nie zaprzeczyli jej Anglicy, którzy z Hitlerem rozmawiali. Telegramu I. K. C'a z Londynu o zaprzeczeniach „kół miarodajnych“ nie można brać serjo.

Kiedy czytam słowa p. Zakrzewskiego o chmurach nad Europą i przejaśnieniach nad Polską, przychodzi mi na myśl Szwejk, który w r. 1914 taką miał wygłaszać opinję: „Turek zamordował arc. Ferdynanda, więc nasz kochany cesarz wypowie wojnę Turcji. Po stronie Turcji staną Niemcy, a po stronie Austrji Francja“.

Przepowiednie Szwejka sprawdziły się tak, jak się sprawdzą przepowiednie niektórych polityków sanacyjnych. Jest jednak i pewne różnica: Szwejk w swoje przepowiednie nie wierzył.

Czy w rządzie polskim są masoni?

Lwowska „Gazeta Kościelna“ nr. 13 z 31. b. m.) jeszcze raz powraca do sprawy X. Jajki, skazanego przez sąd w Niepołomicach za ustęp w kazaniu: „w rządzie polskim są masoni“. Autor artykułu X. Henryk Weryński wysnuwa następujące wnioski co do samej sprawy:

I. Należy stwierdzić, że nikt dotąd nie zaprzeczył, że wybitne osobistości i z rządu (np. minister Beck, szef sztabu jener. Gąsiorowski) należą do loży masońskiej.

Dopóki nie będzie miarodajnego zaprzeczenia tym wiadomościom, będącym dziś „publiczną tajemnicą“, dopóty nie można mówić o rozsiewaniu fałszywych wieści, gdy ktoś twierdzi, że „w rządzie polskim są masoni“.

II. Stwierdzić trzeba kategorycznie, że nazwanie członka rządu masonem nie może być uważane za zniewagę, skoro loża masońska jest stowarzyszeniem, zarejestrowanem legalnie w Komisarjacie Rządu m. Warszawy.

Istnienie i działanie masonerji w Polsce nie da się pogodzić z żywotnemi interesami państwa i narodu polskiego. Masonerję trzeba zwalczać odważnie i nie cofać się przed ofiarami.

Nie korumpować młodzieży

Tytuł artykułu w „Czasie“ jest znacznie łagodniejszy, gdyż brzmi: „Dać spokój akademikom!“ Ale treści tego artykułu lepiej odpowiada nasz tytuł. Autor p. M. P. (jak się zdaje, jeden z kilku młodych Pruszyńskich, reprezentujących w młodszem pokoleniu, konserwatywne skrzydło sanacji), potępia rozpolitykowanie młodzieży, wypadki targnięcia się na profesodów, stronniczość w organizacjach samopomocowych i nadużycia finansowe, które się tam nieraz zdarzały. Są to wszystko stare zarzuty przeciw młodzieży narodowej, choć tego autor wyraźnie nie mówi. Zostały też one nieraz przez tę młodzież odparte i na łamach prasy i na

zgromadzeniach akademickich i dlatego nie będziemy się tu nimi zajmować. O wiele bardziej interesujące są wywody autora, dotyczące jego starszych i akademickich przyjaciół politycznych.

Drugim skutkiem było rozbudzenie nadto wielkich ambicyj politycznych u akademików, którzy się wykazali umiejętnością wpływania na swych współkolegów. O ile raz wyszło się z założenia, że wybory do Bratniej Pomocy są sensacją polityczną w skali państwowej, to nic dziwnego, że odgrywający w nich kierowniczą rolę akademicy urastali nagle na mężów stanu. Przebywanie w sekretarjatach partyjnych i konferencje z posłami, będące bardziej atrakcyjne od wykładów i seminarjów uniwersyteckich spowodowały dosłownie megalomanję działaczy akademickich. Była ona jednak — przyznać musimy — usprawiedliwioną uprawnieniami jakie im przyznano: biletami pierwszej klasy, a nawet rozdawnictwem posad, które w dużej mierze od nich zostało uzależnione!

Znajdujemy tu więc potwierdzenie naszych wiadomości, że nie akademiccy działacze sanacyjni, lecz posłowie i sekretarze z B. B., a może jeszcze grubsze ryby organizują z reguły wybory do akademickich „Bratnich Pomocy“. Tableau!

A ich pupilkowie, komendanci „Legjonu Młodych“, w przedziałach pierwszej klasy, okazujący bilety wolnej jazdy, to też piękny przyczynek do ich „bezinteresownej“ służby dla ojczyzny. P. Pruszyński pisze dalej:

To rozbudzenie nadto wielkich, a przedwczesnych ambicyj politycznych u młodzieży dało wyniki wybitnie szkodliwe. Oduczało młodzież od poważnej, solidnej pracy, pokazywało jej już w murach uniwersytetów, że w życiu spryt i układność więcej od niej mogą znaczyć. Ileż bowiem było wypadków, że praktykę w szpitalu otrzymał nie celujący uczeń, ale znacznie od niego mniej pilny — bo okazało się, że pierwszy był „narodowcem“, a drugi członkiem organizacji prorządowej. Dalej przyczyniało się to, szczególnie w czasach kryzysu ekonomicznego do uczenia młodzieży oportunizmu życiowego, a niekiedy nawet wręcz korupcji.

Ostatni rok spowodował u ludzi ze starszego społeczeństwa, którzy akcją na terenie akademickim kierowali, pewne otrzeźwienie.

We Lwowie tego otrzeźwienia nie widzimy. Te same metody sekretarzy partyjnych, angażujących na czas wyborów bratniackich płatne bojówki z mętów ulicznych. A potem krętackie telegramy w samej „Gazecie Polskiej“. A rezultaty? Jeszcze gorsze, niż w innych miastach uniwersyteckich. Ruchów ideowych — naturalnych i żywiołowych — nie można zmóc korupcją i pałką najemnego bojówkarza.

R.

Palestyński handel i imigracja

Prasa żydowska podaje cyfry, obrazujące handel zagraniczny Palestyny i ruch emigracyjny do tego kraju za rok 1934.

„Import Palestyny wynosił w roku sprawozdawczym 15.4 miljonów wobec 11.2 miljonów f. st. w roku 1933. Wzrost eksportu był natomiast znacznie mniejszy: z 3,4 milj. f. szt. w 1933 na 4.7 milj. f. szt. w roku 1934.

W liście krajów, z których Palestyna importuje, pierwsze miejsce zajmuje Anglja, po której następują kolejno, Niemcy, Stany Zjednoczone, Syrja, Rumunja, Belgja, Czechosłowacja i Włochy. Polska zajmuje w tej liście miejsce 10-te. Import z Polski wzrósł z 290.000 f. szt. w 1933 do 475.000 f. szt. w 1934. Zaznaczył się także wzrost importu z krajów sąsiadujących z Palestyną — Turcji, Iraku, Persji. Wyjątek stanowi Egipt, z którego import do Palestyny doznał znacznego spadku — 1,316.000 f. szt. w 1933 na 531.000 f. szt. w 1934.“

Nie rozumiemy, dlaczego w tym szeregu państw do Palestyny eksportujących Polskę wyprzedzają: Rumunja, Belgja, Czechosłowacja, Włochy, a także Francja i Japonja. Nie rozumiemy, dlaczego tak się dzieje. W Polsce Żydzi i w Palestynie Żydzi. I ci i tamci Polskę kochają. Towary jednak sprowadzają skąd inąd. I tak co u djabła sprowadzają z Włoch? Może pomarańcze?

Na liczbę 42.590 Żydów, który w r. 1934 emigrowali z różnych krajów do Palestyny, 18.832 dostarczyła Polska. Trochę za mało. I w tej dziedzinie nasze możliwości eksportowe są stanowczo o wiele większe. Dopiero 50.000 Żydów rocznie przez 10 lat z rzędu zrobiłoby jakiś widoczny znak w tych olbrzymich złożach żydostwa, które posiadamy. Możeby to i tej Palestynie coś pomogło?

Obecne pokolenie w Polsce ma misję walki z Żydami

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi *miało niezwykle burzliwy przebieg z powodu ustawicznych prowokacyj żydowsko - socjalistycznych i osobliwego sposobu przewodniczenia kom. Wojewódzkiego.*

Na wstępie radni narodowi wnieśli protest przeciwko udziałowi kom. Wojewódzkiego w środowem głosowaniu nad przymróceniem remuneracyj. Radny *Kowalski* powiedział wprost: *„ja nie wierzę we wczorajsze wyniki głosowania“*, za co kom. Wojewódzki przywołał go do porządku, nie wyjaśniając jednak sprawy swego głosowania.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad pozycją oświaty.

Skreślonych pozycyj na instytucje żydowskie bronili żydzi i ich sojusznicy: sanatorzy i socjaliści, wywołując swemi prowokacyjnemi przemówieniami ustawiczne awantury, które musieli likwidować woźni magistraccy. Nadzwyczaj interesujące przemówienie wygłosił r. Kowalski, który stwierdził, że każde pokolenie w Polsce ma swoją misję dziejową. Obecne pokolenie ma misję walki z żydami. „Wy żydzi łódzcy mówił r. Kowalski *bądźcie zadowoleni, że nie nawołujemy do pogromów, do rzezi masowych. My was ekonomicznie i politycznie zmiażdżymy. Nic wam nie pomoże, wpędzimy was z powrotem do ghetta. A kto z was nie chce tego — to marsz do Palestyny! Obóz narodowy wie, że walka z żydami jest ciężka, ale my wytrwamy w tej walce. Polska zostanie oczyszczona od wpływu i napływu żydowskiego“.*

Znakomite przemówienie r. Kowalskiego zostało przyjęte *burzą oklasków* poczem w głosowaniu *wszystkie subsydja dla żydów zostały odrzucone.*

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem BB o przywrócenie 100.000 zł dla *zażydzonej, masońskiej* „Wolnej Wszechnicy“. Za wnioskiem oświadczyło się *31 głosów, przeciw 35. Wtedy kom. Wojewódzki oświadczył, że wniosek został... uchwalony,* bo... pięciu radnych (de facto 1) wstrzymało się od głosowania. Wywałało to burzę protestów na ławach Klubu Narodowego *wobec czego kom. Wojewódzki musiał się wycofać i oświadczył, że wniosek upadł.*

Jest to równoznaczne ze skasowaniem „Wolnej Wszechnicy“.

Na tem posiedzenie o godz. 2-giej w nocy zamknięto.

Niemcy budują gorączkowo autostrady

Szeroko zakrojony program walki z kryzysem w Niemczech przewiduje między innemi budowę całej sieci specjalnych dróg dla szybkiej komunikacji samochodowej, tzw. autostrad.

Ma to *podwójny cel.* Najpierw prace te dają *zatrudnienie tysiącom robotników* i przyczyniają się wydatnie do ożywienia produkcji wewnętrznej.

Powtóre — a moment ten jest jeszcze ważniejszy — sieć tych dróg, ogarniająca całą Rzeszę, a koncentrująca się w Berlinie, *ma olbrzymie znaczenie strategiczne.*

Buduje się wszędzie autostrady w ten sposób, że powstają *dwie równoległe biegnące drogi*, każda szerokości 7—8 metrów, oddzielone od siebie pasem krzewów, szerokim na 3 i pół do 4 metry. Również i po bokach obu dróg sadzi się krzewy, uniemożliwiając pieszym dostęp do autostrady.

Roboty postępują w szybkiem tempie. 1 lipca z. r. zajętych było przy nich 40 tysięcy ludzi, — w tym okresie czasu ukończono już *przeszło tysiąc klm. dróg.*

Z końcem września 1934 liczba robotników wzrosła do 60 tysięcy, — a ilość ta ustawicznie wzrasta.

Obecnie znajduje się w budowie i na ukończeniu *dalsze 2700 klm. dróg.*

Cały program przewiduje *wybudowanie 7.000 klm. autostrad* w ciągu 6—7 lat.

Wnioskując jednak z gorączkowego tempa pracy można spodziewać się, że najdalej *do końca 1936* cała sieć autostrad zostanie *wykończona.*

Pierwszemi odcinkami otwartemi dla ruchu samochodowego będą linje: Berlin — Frankfurt i Berlin — Monachjum.

Następnie pójdą inne odcinki, jak Kolonja, Düsseldorf, Hanower, Szczecin i Wrocław.

Na około Berlina utworzony zostanie pierścień autostradowy, długości 180 klm., skąd biegnąć będzie promienisto siedem autostrad we wszystkie strony państwa.

—o—

Tekst nowej konstytucji

Art. 45.

1) Państwo nie może pozostawać bez budżetu.

2) Jeżeli z powodów rozwiązania Izb Ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorjum budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

3) Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. SIŁY ZBROJNE.

Art. 46.

1) Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 47.

1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 48.

1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

3) W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

4) Za akty związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Art. 49.

1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa.

3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli.

4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

5) Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

Art. 49¹.

1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

2) Organizacje sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie — określą ustawy.

Art. 50.

1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach ustawą przewidzianych.

2) Zasada ta nie dotyczy przypadku gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 50¹.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba, że został schwytany na gorącym uczynku.

Art. 51.

1) Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody.

2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnice korespondencji.

3) Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista, lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.

4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem ani też zatrzymywany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin.

5) Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie.

6) Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 51¹.

1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę wymierzoną orzeczeniem prawomocnem, tudzież uchylić skutki skazania.

2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 52.

1) Powołuje się a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych, b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych oraz c) trybunał kompetencyjny do rozpatrywania sporów o właność między sądami a innemi organami władzy.

2) Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą ustawy.

Art. 53.

1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej powołuje się Trybunał Stanu, złożony z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego jako przewodniczącego oraz 6 sędziów.

2) Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres 3-letni Prezy-

Z kraju

Kaszubska bandera dla „Helu"

Spuszczony niedawno na wodę w Anglji nowy polski statek „Hel" budzi specjalnie żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa półwyspu Helskiego. Ostatnio z ramienia działaczy kaszubskich utworzył się w Helu komitet, który zajął się zbieraniem pieniędzy na zakup bandery dla statku.

Bandera wykonana zostanie przez rybaczki kaszubskie i obok formy przepisowej posiadać będzie motywy kaszubskie.

Gmina helska postanowiła, obok przyczynienia się do ufundowania bandery, ofiarować kapitanowi „Helu" artystyczną plakietę.

Polskie pługi dla Afryki

W najbliższych dniach odchodzi z Grudziądza transuort *czterech tysięcy pługów, przeznaczonych dla Afryki.* Pługi te wykonała polska firma „Znicz" Po pierwszym transporcie nastąpią dalsze, gdyż odnośne zlecenia już zostały grudziądzkiej firmie udzielone.

Uchwalenie budżetu m. Tarnowa

Na czterech posiedzeniach rady miejskiej Tarnowa przedyskutowano szczegółowo preliminarz budżetowy gminny i przedsiębiorstw miejskich na rok 1935/36. Preliminarz ten wynosi w dochodach i rozchodach, 1,277.783 zł. Na sumę tę składają się: dochód z majątku komunalnego 121.000, z przed siębiorstw miejskich 334.000 zł, subwencje 48.000 zł, zwroty 98.000 zł, opłaty administracyjne 21.500 zł, podatki widowiskowe 58.500 zł, podatki państwowe 150.000 zł, dodatki do podatków 397.000 zł, podatki samoistne 38.000 zł, oraz różne 12.000 zł. W rozchodach ważniejsze pozycje stanowią: zarząd ogólny, tj. wydatki personalne 300.000 zł, utrzymanie budynków 34 tys. zł, spłata długów 128.500 zł, *utrzymanie dróg 90.000 zł,* pomiary i plany 21.500 zł, *szkolnictwo 87.000 zł* kultura i sztuka 5.500 zł, Wyjątkowo minimalna jest kwota preliminowana na subwencje dla towarzystw oświatowych, bo wynosi *zaledwie 1000 zł.* Dużą pozycję stanowią wydatki na cele zdrowotne i wynoszą 96.800 zł, oraz na opiekę społ. 112.000 zł. *Wydatnie deficytowemi są rzeźnia i tramwaj.* Na pokrycie deficytu rzeźni za rok ub. wstawiona jest suma 59.000 zł, zaś na br. preliminowano 19.000 złotych. Również na pokrycie deficytu tramwajów preliminowano 43.000 złotych. Na popieranie przemysłu przewidziano 6.800 złotych.

Budżet ten uchwalono większością głosów na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej.

---

dent Rzeczypospolitej spośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z izb ustawodawczych.

X. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA

Art. 54.

1) Administracja państwowa jest służbą publiczną.

2) Administrację państwową sprawuje:

a) administracja rządowa,
b) samorząd terytorjalny,
c) samorząd gospodarczy.

Art. 55.

1) Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie województwa, powiaty, oraz gminy miejskie i wiejskie.

2) Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego.

3) Gminy miejskie mogą w warunkach, oznaczonych ustawą tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

Art. 56.

Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 57.

1) Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy, i gminny.

(C. d. n.).

Budżet m. Poznania rozwiewa sanacyjne kłamstwa

W ub. środę odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone preliminarzowi budżetowemu. Na wstępie obrad radny *Jarochowski* odczytał obszerną deklarację Klubu Narodowego, w której poddano przedewszystkiem krytyce stworzoną przez „sanację" anormalną sytuację, w jakiej toczyły się obrady budżetowe. Wskazano dalej na fatalne następstwa rządów komisarskich, — podniesiono fakt, że Klub Narodowy mimo trudnych warunków

potrafił poważnie zmniejszyć wydatki,

co wyraziło się w obniżeniu globalnej cyfry budżetu z 18.9 milj. zł na 17.2 milj. zł. Sprostowano również fałsze rozsiewane przez „sanację", jakoby Klub Narodowy nie interesował się położeniem teatru i życiem kulturalnem miasta

Przypomniano, że Klub Narodowy uchwalił dla teatru w 1931 r. — 50.000 zł, w roku 1932 — 60 tys. zł i w 1933 — 55.000 zł, a więc znacznie więcej, niż obecnie proponuje „sanacja".

Po odczytaniu deklaracji odbyło się głosowanie. Budżet uchwalono z kilku poprawkami Klubu Narodowego (m. in. *obcięto komisarycznemu prezydentowi pensję o 4.395 zł,* a podwyższono subwencję dla „Sokoła" i ochronek)



Nieustępliwe stanowisko tramwajarzy warszawskich w sprawie płac i norm urlopowych

W dniu 28 bm. odbywały się rokowania pomiędzy Zarządem miejskim a związkami zawodowemi, zrzeszającemi pracowników gazowni i tramwajów W trakcie rozmów na terenie tramwajów miejskich osiągnięto porozumienie w sprawie szeregu warunków pracy i prawa pracowników do świadczeń.

Jeśli chodzi o zagadnienie płacy zasadniczej, oraz sprawy uregulowania urlopów, związki zawodowe na terenie tramwajów

zajęły stanowisko nieustępliwe, obstając przy żądaniu utrzymania dotychczasowych płac i norm urlopowych, które są znacznie wyższe od norm przewidzianych w ustawach państwowych.

Wskutek takiego stanowiska organizacyj zawodowych i mimo gotowości Zarządu Miejskiego przeprowadzenia pewnych korektyw swych projektów, rokowania z winy pracowników miejskich zostały zerwane.

Ministerstwo Opieki Społecznej dowiedziawszy się o tem postanowiło zwołać na 29 bm. wspólną konferencję przedstawicieli Zarządu miasta i związków zawodowych.

Rokowania z pracownikami gazowni miejskiej są w toku.

Proces 13 bandytów przed sądem w Rzeszowie

Cyniczne zachowanie się herszta szajki. - Surowy wyrok

Przez cały ubiegły tydzień toczył się przed Sądem przysięgłych w Rzeszowie wielki proces karny przeciw osławionej *bandzie Płoskonia.* Na ławie oskarżonych zasiadło 13 bandytów z herszten Płoskoniem na czele. Banda ma na sumieniu *25 napadów rabunkowych, morderstwa dokonane i usiłowane.* M. in. banda ta dokonała napadów: na szkoły w Brzyskiej Woli i Cieplicach, na przewoźnika w Kuryłówce, który w napadzie został zabity, na probostwo w Kolonji Polskiej i wiele innych.

Bandyci na rozprawie zachowywali się *zuchwale i cynicznie.* Herszt bandy Płoskoń przyjmował całą winę na siebie i przechwalał się jeszcze, że banda jego jest wielka i nie wszyscy z tej bandy siedzą dotąd na ławie oskarżonych.

Do jakiego stopnia doszło zuchwalstwo bandyty świadczy fakt, że na sali sądowej, korzystając z okazji, rzucił on pod adresem proboszcza z Kolonji, ks. Andrzeja Rąba, pogróżkę, że po uwolnieniu się z więzienia jeszcze raz złoży mu na probostwie wizytę.

Charakterystycznem jest, że wśród sądzonych bandytów byli i *zamożni gospodarze;* m. in. siedział na ławie oskarżonych bandyta Buniowski, kilkunastomorgowy gospodarz z pod Sieniawy.

Runiowski prowadził podwójne życie; demonstracyjnie udawał świętoszka, chodził po odpustach, zawierał szerokie znajomości, dowiadywał się o ludziach i stosunkach, a następnie wykorzystywał uzyskane informacje nocami, wykonując swoje bandyckie rzemiosło.

Wyrok sądu był surowy: *Płoskoń, Buniowski i zabójca przewoźnika zostali skazani na piętnaście lat więzienia, przyczem Buniowski i Płoskoń po odcierpieniu kary pozostaną dożywotnio w domu poprawy;* inni bandyci otrzymali od 14 do 4 lat więzienia.

XXX

„Bohaterzy" z za płotu

W nocy z 23 na 24 bm. około godziny 4 wybito w Strzyżowie szyby w mieszkaniu znanego powszechnie i zasłużonego członka Stronnictwa Narodowego, Dra Miary. Sprawca po dokonaniu swego „bohaterskiego" czynu, zauważony i rozpoznany natychmiast przez Dra Miarę, uciekał w pola, potknął się kilkakrotnie o kamienie przydrożne, potłukł się sromotnie, poobijał twarz i boki, ale po każdym upadku podnosił się szybko i zmykał ze zdwojoną energją.

Domyślamy się, jakie mogły być motywy czynu owego „bohatera". Chciał pomóc niektórym strzyżowskim miernotom w zemście za to, że pan M. przedstawił, gdzie należy, ich postacie bez obsłonek. Nic to nie pomoże; nędzników stać tylko na nędzną reakcję.

Owi anonimowi „bohaterowie" wiele już przysług wyświadczyli dla Strzyżowa. Na skutek ich anonimowych starań zwinięto Starostwo, na wiecu narodowym ryczą przycupnięci w kącie przedsionka z twarzą wciśniętą w najciemniejszy kąt, obecnie zaś nocami wybijają szyby. Nic im to nie pomoże — powtarzamy. Muszą dalej kryć twarze przed światłem dnia i prawdy.

Przydział stypendjów fundacji stypendjalnej b. armji polskiej we Włoszech

Dnia 24 bm. odbyło się w Warszawie pod przew. kuratora Fundacji pplk. rezerwy M. Dienstl-Dąbrowy, delegata Ministerstwa W. R. i O. P., wizytatora Antoniego Tatonia, kuratora mjr. Karola Chowańca, członków Rady Opiekuńczej gen. Stefana Witkowskiego, płk. dypl. Franciszka Arciszewskiego, mjr. Pawła Piskozuba, kpt. Antoniego Szubera i por. Wojciecha Karpa, zebranie Kuratorjum i Rady Opiekuńczej Fundacji stypendjalnej Domu Żołnierza Polskiego w La Mandria di Chivasso, im. gen. Józefa Hallera.

Dla informacji warto dodać, że fundacja ta **powstała 3 maja 1919 r. w obozie Armji Polskiej we Włoszech z oszczędności oficerów i żołnierzy, oraz z dochodu kooperatywy, założonej pod nazwą „Dom Żołnierza Polskiego w La Mandria di Chivasso pod Turynem.** Armia Polska we Włoszech liczyła wówczas 37 tysięcy ochotników, zorganizowanych w 7 pułków piechoty, pułk artylerji, pułk. kawalerji i oddział karabinów maszynowych.

Formacje te stworzyły zaczątek kilkunastu **jednostek wojskowych, których tradycja jest dotąd w Armji polskiej zachowaną.**

Na rok szkolny 1934 przyznano stypendja w sumie po zł. 500 rocznie: 1) Wincentemu Janowi Wcisło, sł. med. U. J., Kraków: 2) Marja Janinie Czeczutka, sł. prawa U. J. K., Lwów; 3) Władysławowi Puchała, sł. praw U. J. K., Lwów; 4) Janowi Karp, ucz. I. kl. gimn. w Krakowie; 5) Mieczysławowi Kozań, ucz. VII klasy szkoły powszechnej w Bełzie; 6) Marjanowi Michalec, ucz. IV-ej klasy szkoły w Brzeszczu; 7) Zygmuntowi Miszko, ucz. V-ej klasy szkoły w Siemianowicach; 8) Janowi Wojciechowskiemu, sł. I-go roku Akademji Górniczej w Krakowie 9) Juljuszowi Śreniawie Stadnickiemu, ucz. Państw. Szkoły Przem., Kraków; 10) Eugenjuszowi Onyszko, ucz. IV-ej klasy szkoły powszechnej w Woli Duchackiej; 11) zł. 250 — Rozalji Kramarczyk, ucz. szkoły powszechnej w Malcu; 12) warunkowo zł. 250 — Franciszkowi Weberowi, ucz. szkoły powszechnej w Zagorzynie.

Sprostowanie błędów

We wczorajszym numerze, w artykule na str. 3, p. t.: **„Gorsząca walka z Obozem Narodowym w Przemyślu"** nastąpiło wskutek złego przełamania składu, dwukrotne zniekształcenie tekstu. I tak ustęp czwarty wymienionego artykułu winien brzmieć:

„Ponieważ sprawa zaczęła przybierać wprost tragiczny obrót i z indywidualnego bojkotu zmieniła się w bojkot polskich placówek, a jednocześnie szerzono sugestję, jakoby mgr. Bilan był rzeczywiście wrogiem Armji — chcąc temu kres położyć, oraz zlikwidować gospodarcze następstwa bojkotu, **oświadczył p. Bilan poprzednio szefowi Sztabu D. O. K. X., gotowość złożenia publicznego oświadczenia, że jako narodowiec zajmował i zajmuje wobec Armji polskiej takie stanowisko, jak cały Obóz Narodowy. Armja jest dla niego przedmiotem najwyższego szacunku, a artykuł „Moja odpowiedź", w którym znalazły się może za silne słowa, będące wypływem niespotykanych metod walki politycznej, był tylko** reakcją na zdarzenia z przed r. 1930 **któremi pewne czynniki chciały splamić mundur Żołnierza polskiego.** — Propozycja została zbyta milczeniem, a tymczasem wojsko dalej jest wciągane w gorszącą walkę".

Ponadto pierwszy ustęp rezolucji uchwalonej przez Stronnictwo Narodowe w Przemyślu, posiada następujące brzmienie:

„1) Zebrani w dniu 24. marca 1935 na uroczystem otwarciu nowego lokalu S. N., wyrażają swoje uznanie i pełne zaufanie przewodniczącemu S. N. i redaktorowi nacz. „Ziemi Przem.", p. mgr. Włodzimierzowi Bilanowi za ofiarną i pełną poświęcenia pracę, oraz nieugięte stanowisko w walce o ideały Wielkiej Polski, a solidaryzując się w zupełności z każdą akcją Stronnictwa Nar., zapewniają mu swe pełne poparcie w pracy".

CO DZIEŃ NIESIE?

30 MARCA
Wsch. sł. g. 5 17 m.
Zach. sł. g. 6 05 m.

Sobota
Anieli wdowy
Niedz. Kornelji

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 30. 3. g. 7.30. „Pięć przed dwunastą."
Niedziela 31. 3. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" g. 7.30 „Krzyk"
Poniedziałek 1. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka"
Wtorek 2. 4. g. 7.30 Rewja Związku Zach.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 30. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Niedziela 31. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Poniedziałek 1. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Wtorek 2. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Nowi ludzie" (Pieśnia o szczastji) Sowkino Moskwa.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: „Złodziej serc" P. O. S. (Niech żyje sport.)
CHIMERA: „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo
KOPERNIK: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MUZA: „Wiosenna parada" z Franciszką Gall.
MIRAŻ: „Zaledwie wczoraj" oraz dodatek.
PALACE: „Antek Policmajster" z A. Dymszą.
PAN: „Miłość Fräulein Doktor" w r. gł. Myrna Loy, oraz „Stworzona do całowania" z Jean Harlow i Lionel Barymore.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Rodzina Rotszyldów."
STYLOWY: „Cienie Brodwayu" oraz rewja „Wesoły Murzyn".
SŁOŃCE: „Człowiek, który zabił" oraz rewja.
ŚWIT: „Syn King-Konga" oraz „Książę Arkadji."
WANDA: „Dziewczę - nad Wołgi" oraz „Tragedja amerykańska".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

BIAŁE FARTUSZKI! Zw. Teatrów i Chórów Ludowych urządza w czasie Wielkiego Postu dla uczestników swych tanecznych zabaw ludowych przedstawienia wesołe i poważne. W najbliższą niedzielę, t. j. 31 b. m., w pawilonie piątym na Targach Wschodnich odegrany zostanie o godz. 17-tej przez Sekcję sceniczną Akad. Koła TSL. wesoły wodewil K. Krumłowskiego p. t. „Białe Fartuszki" Wstępy najniższe. W przerwach niespodzianki.

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Dyryguje Marjan Altenberg, jako solista wystąpi Fryderyk Portnoj. Program koncertu jest zajmujący i przystepny: Obejmuje melodyjną „Symfonję, włoską" Mendelsohna, dalej „Serenadę" (Eine kleine-Nachtmusik) Mozarta, ponadto Smetany Uwerturę do „Sprzedanej narzeczonej" oraz wspaniały koncert fortepianowy Piotra Czajkowskiego, dający młodemu pianiście pełne pole do popisu. Ceny miejsc najniższe od 1.70 do 3.00 zł.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Inż. Bronisław Szulisławski z Borysławia zł. 20., August Giebułtowski zł. 10.—, A. Cichonowicz, Kraków, zł. 10.—, Fr. Kuzian, Bolechów, zł. 5.—, Józef Turczański, Skole, zł. 5.—.

Kronika lwowska

Przed zjazdem skautów z lat 1910 - 1914

Bogaty program uroczystości zjazdowych

Dnia 27 bm. odbyło się w sali konferencyjnej Magistratu posiedzenie sekcji zjazdowej, która ma w ramach obchodu 25 lecia powstania Harcerstwa we Lwowie urządzić zjazd byłych skautów z lat 1910 — 1914 i organizatorów tego ruchu w Polsce. Sekcja ukonstytuowała się, wybierając prezydjum w składzie: prof. **Kapałka, Czechowiczówna, inż. Szymański i Gutkowski.** W skład sekcji wchodzą b. skauci, delegaci Harcerstwa i Sokolstwa. Na posiedzeniu tem uchwalono ogólny program zjazdu b. skautów a mianowicie:

Dnia 18 maja br. (sobota) o godz. 9-ej nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych skautów i organizatorów skautingu. O godz. 12-ej oddanie hołdu poległym i zmarłym skautom na cmentarzu Obrońców Lwowa. O godz. 16-ej uroczyste zebranie w salach Sokoła - Macierzy, wieczorem zaś zebranie przy tradycyjnem ognisku.

Dnia 19 maja (niedziela) w ramach ogólnych uroczystości jubileuszowych: udział w nabożeństwie, akademji, obiedzie koleżeńskim i zgromadzeniu b. skautów, kiermaszu harcerskim i na zakończenie zjazdu w wieczornicy, która odbędzie się w salach reprezentacyjnych Magistratu.

Po obszernej dyskusji wybrano dwie komisje: gospodarczo - kwaterunkową i uroczystościową, które mają opracować szczegóły programu i jego wykonanie. **Sekretarjat Komisji zjazdowej urzęduje przy ul. św. Jacka 1. w środy i piątki od godz. 18 — 20. tel. 294-04.**

Obniżka, czy podwyżka cen prądu, gazu i t. d.?

(g.) Są jednak zjawiska, a dzieją się one na ratuszu, o których nie można pisać bez żółci. Od lat społeczeństwo lwowskie, uginające się pod kryzysem, błaga o obniżkę cen prądu, gazu, biletów tramwajowych, wody, stawek rzeźnianych.

W innych wypadkach, gdy chodzi n. p. o obcięcie pensyj, magistrat stale ma pod ręką wskaźniki drożyźniane i ich linję rozwoju, gdy jednak chodzi o produkty przedsiębiorstw miejskich, wskaźniki gdzieś w ratuszu giną; zapomina się o nich.

Ale dnia jednego gruchnęła wieść, że Zarząd m. Lwowa zdecydował się na obniżkę cen prądu. O innych obniżkach nic dotąd niewiadomo, jak również niewiadomo, ile będzie wynosić obniżka cen prądu i czy wogóle dojdzie do skutku. Preliminarz budżetowy w trybie opóźnionym, uchwalony zostanie dopiero pod koniec kwietnia; narazie obowiązuje prowizorjum.

Zarząd miasta, mimo iż dotąd nie obowiązuje żadna zniżka, **zdecydował się na podwyższenie pewnych dopłat rzeźnianych, oraz opłat do rachunków za wodę i za zużycie prądu elektrycznego, celem zasilenia kasy Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy.**

W myśl uchwały pobierana będzie od 1. kwietnia b. r. dopłata do rachunków za wodę w dotychczasowej wysokości 3 proc., od uboju bydła w dotychczasowej wysokości z tą zmianą, że podwyższono dopłaty do opłat od uboju bydła przywożonego do Lwowa.

Sposób poboru dopłat do rachunków za użycie prądu elektrycznego dla celów oświetleniowych, jak i przemysłowych do motorów, zmieniono w tym kierunku, iż zamiast dotychczasowych stawek zależnych od wysokości opłaty za uzużyty prąd, pobierać się będzie od wszystkich rachunków dopłatę w wysokości 2 proc. od przypadającej opłaty za prąd. Przytem uchwalono, aby od 2 proc. opłaty od rachunków za zużyty prąd zwolnić wszystkie instytucje **dobroczynne**, które mają za zadanie łagodzenie nędzy i skutków bezrobocia.

Innemi słowy: podwyżka, i to dość wyraźna.

Uchwała ta, — podkreślić to należy — nie dotyczy „w myśl umowy" M. Z. E., takich wielkich odbiorców, jak: kolej państwowa, fabryka Pellis, Branka, Browary Akc., Polskie Radjo, Rozlewnia Spirytusu i t. d. Opłaty te nie dotyczą Zarządu Miejskiego, ani M. Z. E., ani M. K. E., ani Zakładu Gazowego, ani Wodociągowego, ani Pogrzebowego, ani teatrów, ani rzeźni, ani Zakładu Czyszczenia miasta.

Ponoć niektórzy ławnicy miejscy, idąc na tę podwyżkę traktowali ją łącznie z przewidywanemi obniżkami produktów, pochodzących z przedsiębiorstw miejskich.

Tymczasem obniżek niema, a podwyżki do dopłat już są, obowiązują, i to od 1. kwietnia.

Nic przeto dziwnego, że w łonie sanacyjnego klubu miejskiego na ostatniem posiedzeniu Rady nastąpiło „krótkie spięcie", które groziło nawet zerwaniem obrad Rady.

I jeszcze jedno. Nie mamy nic przeciwko funduszom na biednych, bezrobotnych, i t. d. — ale system ich wprowadzania jest jednak nieco niefortunny. W każdym razie dopłaty te uważać musimy za nowy podatek magistracki.

Woźny Rady powiatowej zdefraudował 8.000 zł.!

(—) Sensacją dnia jest **wielka defraudacja, jaką popełnił woźny Rady powiatowej, Juljan Senyk.** Jak już pokrótce donieśliśmy we wczorajszym numerze, **Senyk po podjęciu 8.000 zł. w Banku Polskim zbiegł bez śladu.**

Senyk od 19 lat sprawował obowiązki woźnego Rady powiatowej, a przytem był i dozorcą kamienicy l. 4 przy ul. Mochnackiego, gdzie mieści się powyższa instytucja. Cieszył się zaufaniem swych przełożonych i załatwiał rozmaite finansowe interesy Rady w bankach miejscowych, wywiązując się w tej mierze bez zarzutu. Materjalnie powodziło mu się bardzo dobrze, pobierał bowiem łącznie z rozmaitemi gratyfikacjami około 500 zł. (!), miał dalej mieszkanie, światło i opał bezpłatnie, co dla niego i żony — dzieci bowiem nie mieli — tworzyło w dzisiejszych ciężkich czasach bardzo dostatnie warunki życiowe.

W ostatnim czasie, w życiu Senyka, zaszła zmiana. Zawarł znajomość z pewną służącą, począł stronić od domu, w dotychczasowe, spokojne życie wniósł kłótnię i pogróżki, a nawet oświadczył żonie, że zamierza zawrzeć związek małżeński z ową służącą. Senyk snuł wciąż nowe plany, a znajomym opowiadał, że zamierza porzucić posadę i wyjechać zagranicę. Znajomi wiedząc, że Senyk ma tak dobrą posadę, uważali jego słowa, jakby na wiatr rzucane i nie przykładali do nich większej wagi.

I Senyk urzeczywistnił swój plan. Onegdaj wysłany do Banku Polskiego, celem zrealizowania czeku na 8.000 zł., podjął sumę i znikł bez śladu. Energiczne poszukiwania za defraudantem nie dały narazie żadnych wyników. Aresztowana „przyjaciółka" Senyka nie przyczyniła się do wyjaśnienia sprawy.

Ogólnie podkreślają niesłychaną lekkomyślność woźnego, który mając dochody niemal, że urzędnika V. stopnia służbowego, ważył się na taki przestępczy czyn.

—o—

Atak śnieżny

(—) Sytuacja atmosferyczna znów uległa zmianie. Po kilku dniach słonecznych i prawdziwie wiosennych nastąpiło znaczne oziębienie temperatury. Donieśliśmy wczoraj, że na pogórzu karpackiem spadł śnieg i grubą warstwą pokrył ziemię. Podobny napływ zimy oglądaliśmy w dniu wczorajszym we Lwowie. W godzinach popołudniowych począł padać śnieg gęstemi płatami, które jednak szybko tajały. Biały a niespodziewany intruz jeszcze raz stwierdził, iż „marcowa pogoda" zmienia się jak w kalejdoskopowych obrazach. Zapadający w przeszłość marzec pokazuje swoje kaprysy.

Inżynierski raid automobilowy w śródmieściu

(—) Plac Marjacki był wczorajszej nocy o godz. 3-ciej widownią katastrofy samochodowej. Od strony ul. Kopernika w kierunku pl. Marjackiego przejeżdżał samochód prywatny, prowadzony niemal, że w wyścigowem tempie przez inż. Wirskiego. Obok kierowcy w wozie znajdowała się Sabina Gloch, przedstawicielka wielkiej firmy futer z Warszawy i inż. Nowicki. Gdy samochód przejeżdżał przez pl. Marjacki, ukazała się z przeciwnej strony samochodowa śmieciarka miejska, to też *kierowca, pragnąc ją wyminąć, skręcił nagle i tak gwałtownie, że uderzył samochodem o cokół pomnika Mickiewicza. Zderzenie było fatalne. Kierowca wozu odniósł rany na twarzy, towarzyszka jego wypadła z auta na odległość kilku metrów, a upadłszy na bruk doznała ciężkich obrażeń, wreszcie inż. N., który został lekpotłuczony.* Samochód uległ rozbiciu a cokół zniszczeniu. Ciężko ranną p. G. przewieziono do hotelu „George'a", gdzie lekarz udzielił jej pierwszej pomocy. Sprawą raidu zajęła się policja.

=X=

Żądaniu publiczności stało się zadość!

Rewja stylowa pt. **„Konterfekty i ploteczki na dworze króla Stasia"** pióra inż St. **Miczyńskiego,** grana z niezwykłem powodzeniem 16 bm. w Teatrze Rozmaitości obudziła takie zainteresowanie, że Polski Związek Zachodni we Lwowie wskutek powszechnych nalegań postanowił powtórzyć tę artystyczną imprezę 2-go kwietnia br. w Teatrze Wielkim.

Nie ulega wątpliwości, że kulturalna publiczność Lwowa wypełni znowu szczelnie widownię Teatru, choćby tylko ze względu na to, że dochód z tej imprezy przeznaczony jest na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Śląska, Gdańska i Prus Wschodnich.

Wyniki akcji przeciwgruźliczej w Województwie lwowskiem

Akcja przeciwgruźlicza, przeprowadzona przez Woj. Komitet „Dni Przeciwgruźliczych" w czasie od 1 grudnia 1934 r. do 10 stycznia 1935 r., dała ogółem ze sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych na terenie woj. lwowskiego 40.650 złotych.

Kwotę powyższą tak Woj. Komitet jak i Komitety, miejskie i powiatowe, przekazały swoim macierzystym organizacjom przeciwgruźliczym. Osiągnęły większy wynik finansowy: miasto Lwów (18.910 zł. 40 gr.), Krosno: (20.39 zł.) Drohobycz (1662 zł.), (Sanok 1.570 zł.), Lwów - powiat (1.320 zł.), Sambor (1277 zł.), Przemyśl (1.198 zł.), Jarosław (1.155 zł.), Rzeszów (1.096 zł.), Lubaczów (1.030 zł.), Łańcut (1.029).

Z ogólnej sumy przesłało Woj. Tow. Przeciwgruźlicze 30 proc. tj. 8.130 zł. do Pol. Zw. Przeciwgruźliczego w Warszawie na ogólną akcję walki z gruźlicą 5 proc. tj. 2..032 zł. 50 gr. zatrzymało na swoje administracyjne potrzeby 8.130 zł. przekaże Zarządowi Sanatorjum w Hołosku na leczenie w temże Sanatorjum bezrobotnych gruźlików z terenu całego województwa. Reszta dochodu, tj. 22.367 zł. 50 gr., przypadła na cele powiatowych kół i miejscowych towarzystw przeciwgruźliczych.

Wojewódzkie Towarzystwo składa na tem miejscu wszystkim Urzędom, Instytucjom i Osobom podziękowanie za pomoc w zorganizowaniu tegorocznych „Dni Przeciwgruźliczych".

—o—

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (Klonowicza 7.) zaprasza członkinie i sympatyczki na herbatkę w sobotę dn. 30 bm. o godz. 18. Referat; Obecna rola kobiety w sprawach społecznych Polski.

INTERESUJĄCY ODCZYT pt. „Odrodzenie epiki w życiu i literaturze" wygłosi p. Zenobja Janezewska w niedzielę, 21 bm. o godz. 11.30 w parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art. Ze względu na aktualność problemów, które zostaną poruszone, wstęp wolny.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 19-ej w sali korniaktowskiej muzeum im. Króla Jana III. Rynek 6. Referat pt.: Działalność bibljotekarska Henryka Schmidta u Pawlikowskich, wygłosi Dr. Bronisław Nadolski. Ponadto komunikaty i dyskusja.

OTWARCIE WYSTAWY REKLAMA ARTYSTYCZNA — wystawa inseratów, ogłoszeń, prospektów handlowych polskich i zagranicznych odbędzie się w niedzielę 31 marca br. o godzinie 12-ej w południe w lokalach M. Muzeum przemysłu artystycznego wejście od ulicy Dzieduszyckich 1. Wystawa otwarta będzie codziennie od 9 do 14-ej, w niedzielę od 10 do 13-ej.

ZMIANA KURSU AUTOBUSÓW NA LINJI LWÓW SKNIŁÓW. Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że na linji autobusowej Lwów Skniłów wprowadza od 1 kwietnia zmianę kursu autobusów w godzinach porannych a mianowicie: od godz. 7-ej do 8.40 autobusy z Aleji Marszałka Focha będą odjeżdżały w kierunku Skniłowa co 20 minut, 7.20, 7.40, 8.00, 8.20, 8.40, zaś ze Skniłowa w kierunku Lwowa będą odjeżdżały 7.00, 7.20. 7,40, 8.00, 8.20, 8.40, w innych porach dnia autobusy będą odjeżdżały z końcowych stacyj tak jak dotychczas tj. co 30 minut.

Zebranie Izby Rzemieślniczej w woalach

W dniu 28 marca br. odbyło się w obecności przedstawiciela Ministra Przemysłu p. J. Kasztelewicza plenarne zebranie lwowskiej Izby Rzemieślniczej, któremu przewodniczył Prezes p. Gustaw Pammer.

Zebranie po referacie Dyr. Dra Hamerskiego zatwierdziło jednogłośnie sprawozdanie rachunkowe Izby za rok 1934, zamykające się saldem dodatniem na rok następny. Sprawozdanie z prac Izby za ostatni okres złożył Wiceprezes p. F. Hornung. Po sprawozdaniu tem, które również zostało przyjęte do wiadomości, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. W wyniku dyskusji uchwalono szereg wniosków dotyczących tak ogólnych spraw, jak też lokalnych potrzeb rzemiosła.

Takie sprawozdanie nadesłała nam Izba Rzemieślnicza. Już widocznie nic bardziej ogólnikowego, tajemniczego i lakonicznego wydusić nie mogła. Dużo z tego sprawozdania skorzysta... rzemieślnik.

Na fali dnia

Odpowiedź na ankietę

Pisało się już swego czasu na tem miejscu o pewnej mądrej ankiecie, rozesłanej do wójtów w sprawie ruin zamków, cennych książek, typów antropofizycznych, obserwacyj fenologicznych et caetera. Jak obecnie donosi prasa, nadeszła już jedna odpowiedź na ankietę. Przysłał ją mianowicie wójt z Biadolina.

Głowa wsi odpowiedziała sumiennie na wszystkie punkty ankiety:

1) „Względem ruin i starych budowli donoszę, że wszystkie budynki są stare i porujnowane, bo nowych stawiać, ani remontować starych niema za co.

2) Co do rzadkich książek, donoszę, że sklepikarz wsiowy ma książkę oszczędnościową P. K. O., ale pieniądze z niej już wybrał. Nauczyciel też ma parę książków. Monetów ani starych, ani nowych dawno niema, bo zabrano za podatki.

3) Najbardziej charakterystycznom cechą języka stanowi, że naród bardzo paskudnie gada, gdy we wsi są egzekutory.

4) Typ antropofizyczny jest rozmaity. Najwięcej waży pan komendant posterunku, bo 95 kilo. Chłopy wszystkie są chude. Długogłowych ani krótkogłowych we wsi nijakich niema. Jest jeno pare półgłówków.

5) Właściwości psychiczne som rozmaite. Największy pies jest u organisty „Nyro", najmniejszy u pani nauczycielki „Bobek".

6) Narzędzi lud używa starych i popsutych, bo go na nowe nie stać.

7) Nijakich barci we wsi się nie dłubie. Małe dzieci jeno dłubią w nosach, ot, jak to dzieci.

8) Obserwacyj fenologicznych dla pana Pima nadsyłać nie można, bo telefonu we wsi niema".

Podobno ów komitet, który zorganizował tę nieszczęsną ankietę, już po otrzymaniu przytoczonej wyżej odpowiedzi, zrezygnował z całej imprezy. Tembardziej, że ówczesny premjer, pan Kozłowski, wypuścił wtedy właśnie okólnik, zabraniający tego rodzaju zawracania wójtom głowy. I nietylko wójtom.

Łabędzi śpiew...

TADDY.

Wiadomości sportowe

BOKSERZY WARTY W DANJI, SZWECJI I NIEMCZECH

Po powrocie z trzech występów w Niemczech, o czem donosiliśmy przed paroma dniami, bokserska drużyna Warty uda się do Danji i Szwecji.

Tournee do obu krajów skandynawskich dojdzie do skutku w drugiej połowie kwietnia, lub pierwszej połowie maja br. Pięściarze Warty walczyć będą w Aaurhus, Kopenhadze i Oerebro.

Po powrocie Warty z tournee do krajów skandynawskich pięściarska reprezentacja drużynowego mistrza Polski uda się na drugie tournee do Niemiec.

Tym razem Warciarze walczyć będą w Monachjum przeciwko drużynie Münchener Sportfreunde, w Berlinie przeciwko Pocztowemu KS. oraz w Custrin przeciwko Policyjnemu KS.

STRONNICTWO NARODOWE W KRAKOWIE, RYNEK 6
w poniedziałek, 1 kwietnia br. o godz. 7 wieczór przemawiać będzie
poseł Dr. Tadeusz Bielecki na temat:
„Od małej do Wielkiej Polski"
Obecność członków obowiązkowa

KRONIKA KRAKOWSKA

Zjazd Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego

W niedzielę, dnia 7. kwietnia 1935 r., o godz. 10.30 w lokalu Stronnictwa, Rynek gł. 6, m. 9., w Krakowie odbędzie się zjazd Rady Okręgowej Str. Narodowego.

Ponieważ zaproszenia, wysłane do wszystkich członków Rady nie wszędzie zostały doręczone. Zarząd Okręgowy tą drogą jeszcze raz zwraca się do członków Rady, by bez względu na to, czy zaproszenia otrzymali, czy nie — przybyli na zjazd w dniu 7. kwietnia. Równocześnie Zarząd Okręgowy przypomina Zarządom Powiatowym, że w dniach 6, 7 i 8. kwietnia 1935 r., odbędzie się w Krakowie kurs ideowy dla działaczy z powiatów.

WICEWOJEWODA KRAKOWSKI WALICKI ma być przeniesiony na takie samo stanowisko do Poznania. P. Walicki był najprzód naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa publ., w krakowskim urzędzie wojewódzkim, później pełnił takie same funkcje w Poznaniu, gdzie otrzymał nominację na wicewojewodę z przydziałem do Krakowa.

ŻYDOWSKI PODPIS FIGURUJE POD APELEM Komitetu Muzeum Narodowego do społeczeństwa o datki na rzecz budowy Muzeum. Komitet wydał bowiem drugi nakład broszury p. t.: „Kraków buduje Muzeum Narodowe" z szeregiem szumnych zwrotów i apelów do społeczeństwa o pomoc finansową, a jako jedyny przedstawiciel Komitetu figuruje nazwisko Alfreda Hollaendera, Żyda, którego gmina powierzyła propagandę budowy nowego gmachu muzealnego. Czyż nie jest najwyższy nietakt ze strony powołanych czynników i czy nie przynosi to szkody sprawie budowy?

ZWIERZYNIEC W LESIE WOLSKIM rozbudowuje się i powiększa z miesiąca na miesiąc. Ostatnio Zarząd Lasu przystąpił do budowy wzgórza dla świstaków, o powierzchni około 400 m. kw., kosztem 5.000 zł. Z nastaniem pełnej wiosny zostanie urządzony basen dla bobrów i staw dla ptactwa wodnego.

—o—

LOMBARDOWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ rozpoczęło się w Komunalnej Kasie szczędności m. Krakowa. Wczoraj przyjmowano wyłącznie obligacje osób z nazwiskami od litery A. Osoby z nazwiskami rozpoczynającemi się od litery B będą mogły zastawiać obligacje 1 kwietnia. Napływ zgłaszających się był bardzo duży.

PREZESEM ZARZĄDU POWIAT. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW został wybrany Cz. Nabel. Na posiedzeniu nowego zarządu ustanowiono Radę Pracy Społecznej.

NA RZECZ FUNDUSZU POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ wpłynęło dotąd ponad 1000 złotych. Chodziło o umożliwienie studjującej młodzieży zapłacenia drugiej raty czesnego. W szeregu miast prowincjonalnych utworzono Koła T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które mają się zająć organizacją pomocy.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota, 30. 3. wiecz.: „Moralność pani Dulskiej". (Gośc. występ Wandy Siemaszkowej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Bitwa" i „Wielki myśliwiec".
PROMIEŃ: „Carioca". (Miss Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu" Marta Eggerth, Schöke - Szakal).
UCIECHA: „Imitacja życia".
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

KOMUNIKAT

KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE wyświetla dziś w sobotę (godz. 5 i 7.15) i jutro w niedzielę (3, 5.15 i 7.15) podwójny program: „Bitwa" z artystką Annabellą, oraz „Wielki Myśliwiec" — obraz na tle życia wschodu.

Z sali sądowej

Stanisław **Wcisło** i Alojzy **Banaś** uplanowali **ucieczkę z więzienia w Jaworznie,** gdzie przebywali od 5 miesięcy. Zwabili oni podstępnie do celi więziennej strażnika, ubezwładnili go, zamknęli w celi i zbiegli. Zostali oni skazani za to: Banaś na 8 mies., Wcisło na pół roku więzienia.

* * *

W czasie zabawy wiejskiej w **Zagórzu,** pow. chrzanowskim, **został zabity Władysław Bieniek.** Pod zarzutem zabójstwa stanęli Ignacy Malik i Juljusz Celarek. Pierwszy z nich został zasądzony na 2 lata więzienia, drugi uniewinniony dla braku dowodów.

* * *

Karol **Baczak,** ślusarz z Krakowa z zemsty, że jego znajoma Antonina Skibówna zwróciła swoje afekty miłosne ku komu innemu — **skarżył ją o kradzieże** i nakłanianie jego samego do kradzieży. Przewód sądowy wykazał bezpodstawność zeznań Baczaka, wobec czego został on skazany na 2 mies. aresztu.

* * *

Stanisław **Mazur,** szofer z Miechowa, prowadząc auto ciężarowe na pl. Wolnica najechał na tramwaj. Za nieostrożną jazdę został on zasądzony na 3 tygodni aresztu.

Ze sportu „ukraińskiego"

Czasopisma ruskie drukują sprawozdanie z obchodu 10-cia „Karpackiego Łeszczetarskiego (narciarskiego) Klubu" we Lwowie. Klub ten ma dzisiaj 360 członków i własne schronisko w górach. Działalność klubu obejmuje Lwów i kilka ośrodków prowincjonalnych. Do zawodów klubowych staje przeciętnie 100 zawodników, w tem wiele wieśniaków, gdyż K. Ł. K. realizuje hasło: „sport w masy". Mistrzem na r. b. został nawet wieśniak Mikołaj Bojczuk.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. Jutro odbędzie się na boisku „Pogoni" o godz. 11.30 mecz piłkarski pomiędzy drużynami **Lechji i Pogoni IB.** Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

KATOWICE. Wczoraj odbyły się tu **międzynarodowe zawody pływackie** w krytej pływalni między czołowym zespołem pływackim Śląska Opolskiego S. V. Frieden z Zagrza i drużynowym mistrzem Polski E. K. S. Katowice. Zawody zakończyły się zwycięstwem E. K. S. 6:4.

BERLIN. W kalendarzyku tegorocznych spotkań międzypaństwowych reprezentacji piłkarskiej Niemiec, Niemieckie Biuro Informacyjne, definitywnie wymienia termin 15 września, jako dzień meczu Polska — Niemcy we Wrocławiu.

„Ukraińskie" szewskie kołki

(g.) W ukraińskim „Naszym Prapori" (nr. 23) znajdujemy wiadomość, dotyczącą rozwoju, mieszczącej się we Lwowie przy ul. Potockiego 58a, „ukraińskiej" fabryki kołków szewskich, zatrudniającej 28 robotników. Produkcja roczna tej fabryki wynosi 15 wagonów. Odbiorcami tej wytwórni są wszystkie spółdzielnie „ukraińskie", kooperatywa szewców „ukraińskich" w Rodzianach n. Strypą i 500 szewców „ukraińskich" m. Lwowa. Według „Naszego Prapora" bowiem pracuje we Lwowie 1230 szewców, z których 500 zalicza się do „ukraińców". Ponadto poważnym odbiorcą z tej fabryki jest założony niedawno przez ks. przeora Klemensa Szeptyckiego klasztorny zakład szewski przy ul. Piotra Skargi 2a. Zakład ten szewski pracuje wyłącznie surowcem, pochodzącym z „ukraińskiej" garbarni w Uniowie (pow. Przemyślany).

Skoro już jesteśmy przy szewcach, warto podkreślić, że przy spółdzielni „ukraińskiej" w Ubyniu koło Lwowa założony został spółdzielczy warsztat szewski, który mieści się w dwu ubikacjach i zatrudnia kilku „ukraińskich" szewców.

Konferencja „Frontu Nacjonalnej Jedności"

Lwowski tygodnik ruski „Bat'kiwszczyna" donosi, że w dniach 23 i 24 bm. odbyła się we Lwowie ogólna konferencja przedstawicieli „Frontu Nacjonalnej Jedności". Organizacja ta wzięła początek ze secesji z Unda pod przewodnictwem b. posła Dmytra Palijewa. W konferencji wzięło udział 39 uczestników ze Lwowa i 21 powiatów Małopolski Wschodniej i Wołynia. Uchwalone rezolucje podtrzymują nacjonalistyczne założenia „Frontu" i wypowiadają wojnę partyjnictwu w życiu politycznem Rusinów. Front ma zakrój faszystowski. Jaka jest jednak waga gatunkowa tego nowego tworu politycznego, narazie trudno się zorjentować.



Wielki wybuch gazu ziemnego w Enzersdorf pod Wiedniem. Gaz ten stosowany będzie do opalania.

Tuwim odnalazł sam siebie

Długo się błąkał Tuwim po bezdrożach poezji, aż wreszcie odnalazł sam siebie: został poetą państwowym. W ostatnich „Wiadomościach Literackich“ na pierwszej stronie ogłosił Tuwim cykl wierszy pt. „Wiersze o Państwie“. Forma, jak zwykle, świetna, w treści — też jak zwykle — usiłuje Tuwim wmówić w siebie i w innych, że jest Polakiem, który rozumie lepiej ducha dziejów Polski, niż ktokolwiek inny. Najpierw samemu sobie, a może i towarzyszom niedoli internacjonałom Żydom, powierzchownie spolonizowanym, tłumaczy Tuwim, że jednak nie wypada nieuznawać polskości Polski. Rzeczy te — niedostępne dlań uczuciowo — narzuca sobie Tuwim rozumowo:

„Sztandary twoje, przesiąknięte
Poezją i pokoleń krwią,
W muzeach drzemią, — i są święte;
I dobrze jest, że święte są“

I jeszcze dobitniej pod swoim i Słonimskiego adresem:

„I trzeba, żeby wargi drżały,
Czytając smutny dziejów skrypt,
I tylko bęcwał przemądrzały
Nie drgnie w grobowym mroku krypt“.

Nie tak wygląda dzisiejsza Polska, jak ją wymarzyli sobie poeci romantyczni. Tuwim okazuje zrozumienie dla tego stanu rzeczy:

„I żadnej w tem nie widzę racji,
By rozanielił się nasz wiek:
Żeby Anhellim był Zawadzki,
A Wernyhorą wieszczym — Beck“.

Równie łaskawy i wyrozumiały jest Tuwim dla dzisiejszego państwa i reżimu:

„Rozumiem wszystko: rząd, policje,
Podatki, wojsko, budżet, sąd,
Więzienia, karne ekspedycje
I LOPP i gospodarczy front.
Rozumiem rygor, dryl wojskowy
I P. K. U. i P. K. O.
I sejm i rozmach mocarstwowy
I innych konieczności sto“

To wszystko wyperswadowali Tuwimowi jego przyjaciele od stolika w „Oazie“. Ale Tuwim nie godzi się na wszystko:

„Jedno pytanie tylko — szorstkie,
Lecz zasadnicze: czemu w tej,
Potężnej firmie, przedsiębiorstwie
Ma Duch, Ideał wodzić rej?“

P. Tuwim chętnie pozostawia firmę „państwo“ swoim przyjaciołom, ale żąda od nich, żeby oni jemu pozostawili firmę „ducha“ i firmę „ideału“. Po gwałtownym ataku na swoich przeciwników, zaznajamia nas Tuwim ze swoją publicznością i swemi wielbicielami, których ma przedstawiać persona, nazywająca się Alfons Omega:

„Cóż tam mistrzunio na warsztacie
Nowego ma?“ — zapytał mnie.
Wspominam o tym poemacie.
‚Mistrzu! przeczytać! marzę! śnię!“

Oczywiście p. Tuwim czyta cały cykl od początku:

„Dogasa legendarna łuna
Pożarów, kurzu krwi i walk,
Polsko, wskrzeszona od pioruna
Wezbranych chmur i wieszczych warg.“
„Dygocę poetycką febrą
Co chwila w goścía ogniem chlust!
Kipiącej mowy żywe srebro
Z roznamiętnionych pryska ust..
Nareszcie kończę. Tak buhaje
Wiadomej funkcji kończą akt.“

Przykro patrzeć na poetę, który zaczyna swój lot od Polski zmartwychwstałej, a kończy na wiadomych funkcjach buhaja. Taka właśnie jest rozpiętość między zamiarami Tuwima, żeby się stać poetą polskim, a jego żydowską psyche, pławiącą się z upodobaniem w kręgu wyobrażeń wstrętnych duszy aryjskiej. I dlatego niech Tuwim czemprędzej kończy swe wiadome funkcje w polskiej literaturze i po raz drugi niech ich nie zaczyna. **R.**

Bibljoteka Jagiellońska liczy 600.000 tomów

Sprawozdanie za rok 1933|4

Kraków, w marcu

Najważniejszym wypadkiem w roku sprawozdawczym Biblj. Jagiellońskiej było wznowienie budowy nowego gmachu. Roboty rozpoczęły się jeszcze w październiku 1933 r. i były prowadzone energicznie, tak, że z końcem 1934 r. stanął budynek w surowym stanie, jakkolwiek zamiast przyrzeczonych przez premjera na ten rok dwu miljonów złotych wyasygnowano tylko połowę. Jest nadzieja, że nowy gmach za dwa do trzech lat będzie oddany do użytku.

PRZYGOTOWANIA DO PRZENIESIENIA ZBIORÓW

Wobec tych widoków na rychłą zmianę pomieszczenia, przystąpiła Biblj. do prac przygotowawczych, związanych z przeniesieniem zbiorów do nowego gmachu. Przeniesienie dużych bibljotek należy do najtrudniejszych problemów w technice bibljotekarskiej, gdyż musi być wykonane w ciągu kilku tygodni, aby uniedostępnienie zbiorów zmniejszyć do jaknajkrótszego czasu. Zadanie to jest tem trudniejsze, jeżeli bibljoteka jest tak stara, i tak długo zasiedziała na jednem miejscu, jak Biblj. Jag.

BEZPŁATNE EGZEMPLARZE OBOWIĄZKOWE

Drugim ważnym wypadkiem jest rozporządzenie Min. W. R. i O. P. wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. w sprawie dostarczania przez zakłady typograficzne bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych. W ten sposób został zakończony stan ex lex, który trwał w tej dziedzinie od czasu uchylenia Ustawy prasowej. Przywilej otrzymania bezpłatnych egzemplarzy nakłada jednak na bibljoteki duże obowiązki, którym przy szczupłości personelu i niskich kredytach tylko z trudnością może podołać.

PRZEPISY KATALOGOWANIA

W ubiegłym roku zostały wydane przepisy katalogowania w bibljotekach polskich, które odtąd będą obowiązywały w bibljotekach państwowych. Odbiegają one od dotychczasowej praktyki, stosowanej w Biblj. Jag., przeto będzie musiała ona zczasem dostosować do nich swoje katalogi.

WYSTAWA POŚWIĘCONA BATOREMU

Dla uczczenia 400-ej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego urządziła Bibl. we wrześniu 1933 r. wystawę portretów, rycin, rękopisów i druków odnoszących się do tego króla. Przedmioty te pochodziły tak ze zbiorów samej Bibljoteki, jak również z Muzeum X. X. Czartoryskich oraz z Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem i zwiedziło ją przeszło 4.000 osób.

HOJNE DARY

Podobnie jak w poprzednich latach, trzeba z wdzięcznością wspomnieć o licznych darach, które Bibl. otrzymała tak z kraju jak i z zagranicy. Na czele krajowych stoi Towarzystwo Przyj. Bibljoteki Jag. ze swym prezesem Stanisławem hr. Badenim, który oprócz cennych wydawnictw ofiarował w tym roku Bibljotece portret jej b. dyrektora Karola Estreichera pendzla art. malarza Leona Kowalskiego. Z zagranicznych instytucyj należy wymienić Fundację Rockefellera, która udzieliła Bibljotece subwencji w wysokości 1000 dol. am. w złocie na restaurację średniowiecznych rękopisów.

OBNIŻENIE FUNDUSZÓW

Wszystkie te dary są tem cenniejsze, że fundusze Bibljoteki uległy w roku sprawozdawczym bardzo znacznemu obniżeniu. Zamiast 120.000 zł., przeznaczonych na zwiększenie zbiorów w 1932/33 r., otrzymała Biblj. tylko 94.000 zł. Tak znaczny spadek dochodów musiał odbić się na zakupach książek, a szczególnie zagranicznych czasopism naukowych, których Bibljoteka może prenumerować tylko 164, czyli zaledwie 40 proc. abonamentów przedwojennych. Ogólna liczba tomów dochodzi do 600.000 i zwiększyła się w roku sprawozdawczym o przeszło 13.000, natomiast pozostały niezmienione liczby zbiorów specjalnych, jak inkunabułów 3020, rękopisów 6745, rycin 18.696, map 4334 i nut 6200.

FREKWENCJA.

Frekwencja w Bibljotece utrzymała się na mniejwięcej tym samym poziomie, co w latach poprzednich. W czytelniach głównej i specjalnych korzystało 45.297 osób z 71.515 dzieł, wypożyczyło 14.049 osób 21.219 dzieł. Ciągle daje się odczuwać duży brak podręczników, których młodzież uniwersytecka w dzisiejszych czasach sama nabywać nie może.

Dwaj rojaliści

wśród „nieśmiertelnych“

Akademja Francuska powołała na fotele, opróżnione przez zgon ks. Bremonda, Barthhou i Poincarego — humanistę Andre Bellessorte'a, powieściopisarza Claude Farrère'a i historyka Jakóba Bainrile'a. Pierwszy i ostatni należą do obozu monarchicznego, a Bainville, jest nawet czołowym publicystą dziennika „Action Française“, gdzie jego krótkie, jasne, przenikliwe analizy sytuacji międzynarodowej cieszą się ogromną poczytnością. Bainville napisał kilka dzieł historycznych, jak „Napoleon“, „Historja Francji“, „Historja trzech pokoleń francuskich“, które dały nowy pogląd na Rewolucję i dzieje Francji w XIX wieku.

Bellessort, wytrawny znawca teatru, pisze w prawicowym „Journal des Débats“ świetne recenzje teatralne. Wydał ostatnio cykl odczytów o dramacie hellenskim.

Farrere jest doskonale znanym w Polsce powieściopisarzem („Nasze sojuszniczki“, „Markiz Johiraba“), jego powieści z życia morskiego tłumaczone są na wszystkie języki. Stoi na czele stowarzyszenia pisarzy b. kombatantów.

K. Irzykowski o „Akademji niezależnych“

Niedawno donosiliśmy o ankiecie „Wiadomości Literackich“ na temat utworzenia Akademji Niezależnych, oraz o projektowanym plebiscycie, celem wyboru przyszłych jej 15 członków.

W 13 numerze „Pionu“, powraca do tego Karol Irzykowski, dorzucając parę dowcipnych a złośliwych uwag, zastanawiając się zarazem nad celowością takiej akademji i to w dodatku niezależnych (od kogo?) „Niezależność“ ta, — pisze Irzykowski, — jest wprawdzie różnie przez różnych pojmowana, ale najczęściej w tym nieokreślonym niby-radykalnym duchu, jaki krzewią „Wiadomości Literackie“ i który tak się da streścić:

„Kto kiedykolwiek, komukolwiek język pokazał, ten jest niezależny. A kto dziś jeszcze psioczy na kler, na T. K. K. T., na Führera na starą ortografję, ten odrazu idzie wysoko w górę“.

Przedewszystkiem jednak należałoby dać tej akademji jakąś ideologję i program, ale w tem nie będą brały udziału, ani tego nigdy nie zrobią. „Wiad. Literackie“, od lat zastępujące kult myśli kultem rang. Póki zaś tak jest, stara Akademja może spać spokojnie.

Poza temi wywodami, z któremi zresztą w zupełności się zgadzamy, przynosi 13 nr. „Pionu“ **artykuł Tadeusza Brzeskiego** o „Narodzinach nowej klasy“, E. Dembowicza: „Obywatel a państwo i Kościół“, K. Hartleba: „Lwów — emporjum handlowe Ziemi Czerwieńskiej“, J. Starzyńskiego: „O klasycyźmie rzeźby francuskiej“, T. Terleckiego: „Jubileuszową rozmowę z Zelwerowiczem“, ponadto z Teatru i Filharmonji, poezje, kronikę oraz ostatnie nowości wydawnicze. **(am).**

KRONIKA KULTURALNA

REGULAMIN P. A. L. Ostatnio ukazał się w formie rozporządzenia Min. Oświaty regulamin Polskiej Akademji Literatury, wymieniający na wstępie 11 zadań tej instytucji. Do zadań Akademji należy m. in. opinjowanie przepisów, dotyczących twórczości literackiej, opieka nad literatami, przygotowanie materjału do ustaw i rozporządzeń, dotyczących piśmiennictwa, czuwanie nad czystością języka polskiego, przyznawanie nagród literackich i przedstawianie ministrowi kandydatów do odznaczenia „wawrzynem akademickim“ i t. d.

Kadencja prezydjum P. A. L. trwa 5 lat, uchwały Akademji zapadają większością 2/3 głosów. W sprawie wszelkich enuncjacyj, dotyczących Akademji, w prasie i t. d. zabierać może głos tylko prezydjum.

PAŃSTWOWA NAGRODA PLASTYCZNA zostanie przyznana w dniu 31. b. m. W dniu tym zbierze się sąd konkursowy, w którego skład wchodzą: jako delegaci ministra prof. Batowski i dr. Sienkiewicz, oraz rektor Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie prof. T. Pruszkowski, rektor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie prof. K. Sichulski, dziekan wydziału sztuki Uniwersytetu Wileńskiego prof. L. Ślędziński.

POPULARNĄ MONOGRAFJĘ O „PANU TADEUSZU“ wydało Tow. Macierzy Polskiej we Lwowie dla uczczenia setnej rocznicy pierwszego wydania mickiewiczowskiego eposu. Autorem monografji jest prof. dr. Stanisław Łempicki.

Z SALI KONCERTOWEJ

Musica italiana

(Koncert współczesnej muzyki włoskiej).

Lwów, w marcu.

Muzyka włoska, która przemawiała dotąd słodyczą melodyj Verdi'ego i całego szeregu słynnych kompozytorów tej praojczyzny sztuki muzycznej, która zdołała (do pewnego stopnia) zaklimatyzować i spopularyzować dzieła nieśmiertelnego Puccini'ego, wyrobiła wśród przeciętnych naszych melomanów specjalne pojęcie o sztuce włoskiej. Większość bowiem słuchaczy, amatorów piękna muzycznego, tych — którzy ubóstwiają opery włoskie, nucą popularne arje Traviaty, Balu maskowego i t. d., a arję „Mimi“ lubią posłuchać w interpretacji każdej zaawansowanej śpiewaczki — jest przeważnie przeświadczona, że w muzyce włoskiej góruje jedynie szczera, uwodzicielsko piękna melodja, rozwijająca się na tle prostej, niewymyślnej harmonji, łatwej do pojęcia, że dopiero u Puccini'ego różnorodność tej harmonji, instrumentacji i środki kojarzenia potoczystej melodji z bogactwem podłoża harmonicznego stanowią jakby odstępstwo pewne od tej sztuki, która karmiono nas za tych niedawnych jeszcze, dobrych czasów z desek zamilkłej naszej sceny operowej.

Dlatego i dziś znajdziemy szeregi tych, którzy nie rozumiejąc nowoczesnej mowy J. Straussa, Hindemitha, Honnegera, Szymanowskiego i innych, dopatrują się idealnego piękna muzycznego jedynie w ukochanej muzyce Italji, której wyrazem są dla nich zawsze i przedewszystkiem dzieła Verdi'ego. I dlatego, myśląc o muzyce włoskiej — myślą o Verdim, a co najwyżej o Puccinim.

Trudno czynić zarzut tym melomanom, bo jakże mogli poznać i śledzić twórczość obcą, skoro mają tak mało sposobności zaznajomienia się z własną rodzimą twórczością. A tymczasem mocarstwowa, powojenna narodowa Italja spełnia nadal szczytną rolę Piemontu w dziedzinie sztuki muzycznej, pozostając nadal jej ojczyzną, królową opery (Medjolan), wyrocznią dla śpiewaków, słonecznym krajem wszelkiej sztuki i patronką, skupiającą przy sobie najgenjalniejszych mistrzów sztuki muzycznej.

W niepowstrzymanym pędzie swego rozwoju lat ostatnich — gdy o zdobycze na polu współczesnej muzyki chodzi — nie pozostała Italja w tyle, poza innemi narody, nie dała się wyprzedzić, ani Francji, ani Niemcom, ani Rosji Sowieckiej,

a w tem szlachetnem współzawodnictwie, tem góruje nad sztuką muzyczną innych państw, że wyzyskując zdobycze współczesnych środków wyrazu i techniki, zachowała w swej muzyce odrębny charakter, pozbawiony postronnych wpływów, swój swoisty czar, wybitny pierwiastek narodowy, wyzwolony z natarczywej zgiełkliwości, a przepojony zawsze górującą, piękną, głęboką i porywającą melodyjnością.

* * *

Dzięki inicjatywie i staraniom Tow. **„Dante Alighieri“ i lektoratu jęz. włoskiego Uniwersytetu J. K. we Lwowie** — mieliśmy sposobność rzadką, cenną — choć skromną — poznania niektórych wyjątków dorobku kilku nowoczesnych kompozytorów włoskich. W doskonałej interpretacji wykonawców przedstawili się nam: **Ildebrando Pizzetti, Franco Alfano, Domenico Alaleona, B. Francesco Pratella i Lino Liviabella.**

Ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają na dokładne omówienie wrażenia, jakie wywarło wykonanie dzieł wymienionych autorów, toteż ograniczyć się muszę do podkreślenia tych utworów, które z wykonanych najbardziej przekonująco przemówiły. Więc porywający i imponujący pod każdym względem **kwartet smyczowy B dur Pizzetti'ego** — jest kompozycją czarującą tak bogactwem oryginalności, jak i doskonałego współbrzmienia najszlachetniejszych instrumentów, barwnej, niepowszedniej harmonji i piękna melodyjnego.

Z szeregu pieśni, wykonanych na koncercie, bodaj-że do najpiękniejszych i najbardziej wartościowych zaliczyć należy: **A. Alaleona „Lia“, F. Alfano „Giorno per giorno“ i Liviabelli „Cauzone di bimbo“.**

* * *

W wykonaniu tego pięknego koncertu wzięła udział p. **W. Jędrzejewska,** u której podziwiać należy nietylko cenne walory doskonałej śpiewaczki, ale pewną wszechstronność, zezwalającą jej — jak to kilkakkrotnie mogliśmy zauważyć — na odtwarzenie różnych pod względem charakteru utworów, zawsze starannie i czarująco. Obok niej wziął udział niezrównany akompanjator i cenny pianista Dr. E. Steinberger i chluba polskiej sztuki wiruozowskiej, wiolonczelista **Dez. Danczowski,** który poza współudziałem w kwartecie, zachwycił słuchaczy cudowną grą przy odtwarzaniu **sonaty Fr. Alfano.**

W kwartecie współdziałali świetni skrzypkowie naszej filharmonji **pp. Rak i Mund** i rutynowany, doskonały wiolista **p. M. Łobarzewski.**

Zespół ten, jakkolwiek dorywczo złożony — pokonał z łatwością trudności wykonywanego dzieła i brzmiał wyśmienicie.

Koncert poprzedziła interesująca i sumiennie opracowana prelekcja **mgr. J. Dunicza,** który w świecie muzycznym zdobywać zaczyna uznanie za swe śmiałe i szczere wystąpienia i rzetelną pracę nad zagadnieniami polskiej twórczości muzycznej.

W. Hausman.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Karty świadczeń dla bezrobotnych

Z dniem 1. kwietnia wprowadza Fundusz Pracy inowacje w dziedzinie pomocy bezrobotnym. Zastosowane ma być wydawanie **kart świadczeń**, uprawniających do korzystania z obiadów i t. d. bezpośrednio w Urzędach Pośrednictwa Pracy, a nie jak dotąd **za pośrednictwem instytucyj** społecznych. Inowacja ta w pierwszym rzędzie zastosowana będzie na terenie stolicy.

Czy akcja ta zastosowana będzie poza Warszawą i w innych miastach — niewiadomo. Cóżby wówczas robiły Komisarjaty dzielnicowe i... „sanacyjne komitety litości"?

Generał na czele Izby P. H.

Jak donoszą prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi wybrany został generał dr. Feliks Maciszewski. Jest to zjawisko o tyle ciekawe, że do Izb P. H. coraz gęściej wchodzą wojskowi. Na czele Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie stoi pułk. Kwiatek, a ole oficerów pracuje w innych Izbach i Przem. - Handl i Rzemieślniczych i Rolniczych, tego jeszcze statystyka nie uchwyciła. Ale uchwyci...

Światowa budowa okrętów

(s.) Jak informują statystyki międzynarodowe wybudowano w roku zeszłym we wszystkich statystyką ujętych państwach 536 okrętów o pojemności 967.419 brutto registerton. W stosunku do r. 1933 przyrost ten wynosi 97.8 proc. Na czele stoi Anglja i Irlandja z cyfrą — 459.877 stoi Anglja i Irlandja z cyfrą — 459.877 Niemcy — 73.733 t., Danja — 61.729 t., Szwecja — 49.542 t., Holandja 46.905 t., Na początku bieżącego roku znajdowało się w budowie okrętów o pojemności 400.000 t.

Kronika gospodarcza

— Prezesem lubelskiej Izby P. H. został wybrany jej dotychczasowy prezes dyr. Michał Michniewski.

— **Prezesem Izby P. H. w Poznaniu wybrany został p. Seweryn Samulski, zaś prezesem gdyńskiej Izby P. H. p. Stanisław Tor.**

— **W związku z wprowadzeniem przymusu ubezpieczenia pasażerów taksówek od nieszczęśliwych wypadków, wyznaczane mają być przez towarzystwa asekuracyjne specjalne premje dla tych szoferów, którzy w ciągu conajmniej okresu 3-letniego nie będą mieli ani jednego wypadku samochodowego.**

— **Opracowane zostały nowe zestawienia statystyczne dotyczące ruchu gości w uzdrowiskach polskich. W kraju łącznie z miejscowościami kąpielowemi nad Bałtykiem czynnych jest obecnie około 60 uzdrowisk, z czego 26 posiada wszystkie urządzenia na poziomie europejskim. Łączna liczba gości w polskich uzdrowiskach osiągnęła w r. ub. cyfrę 300.000.**

— **Od 1 kwietnia br. lwowska Izba skarbowa obejmuje cały teren województwa tarnopolskiego, który dotąd należał do Izby skarbowej II. Izba skarbowa lwowska zostaje powiększona o 17 Urzędów skarbowych i 3 Urzędy akcyz i monopoli, czyli dyrektorowi p. Gregorowi podlegać będzie 63 Urzędy skarbowe.**

Ostatni zjazd naczelników Urzędów skarbowych we Lwowie z terenu Izby lwowskiej odbywał się już przy udziale kierowników Urzędów skarbowych województwa tarnopolskiego. Zjazd poświęcony był zagadnieniom procedury skarbowej na powstawie nowej ordynacji skarbowej.

— **Rząd francuski zamknął wywóz wszystkich tych surowców, które są podstawą obrony kraju. Ustalenie listy tych surowców polecono ministrowi handlu.**

— **Syndykat łódzkich fabryk włókienniczych zamówił w drodze kompensaty 500.000 bali bawełny amerykańskiej za towary krajowe.**

— **Japonja rzuciła w styczniu b. r. na rynek angielski o 40.000 tuzinów pończoch bawełnianych więcej o 40 proc. niż w grudniu zeszłego roku.**

Program budowy dróg w Polsce

(g) W związku z uchwaleniem przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosku w sprawie dwuletniego programu inwestycyj drogowych podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. inż. Juljan Piasecki udzielił „Kurjerowi Porannemu" (z dnia 29 marca br.) wywiadu, w którym stwierdza, że pod względem drogowym Polska pozostaje daleko w tyle za innemi krajami. W Polsce odbudowę dróg należałoby traktować jako zadanie, którego trzeba się jąć od samego początku, bowiem odziedziczone przez nas drogi mają jedynie wartość szlaków wytkniętych w danym kierunku.

Ministerstwo Komunikacji opracowało rozłożony na 6 lat program najpilniejszych robót drogowych. Punktem wyjścia tych dróg będzie *Warszawa*. Na najbliższe dwa lata program obejmuje *uporządkowanie i zaopatrzenie w ulepszone nawierzchnie*, części przewidzianej sześcioletnim programem sieci drogowej, w skład której wchodzą trakty komunikacyjne, posiadające *najintensywniejszy ruch drogowy* i przechodzące przez główne ośrodki życia gospodarczego o znaczeniu ogólnopaństwowem, strategicznem, gospodarczem, międzynarodowem i turystycznem, o *ogólnej długości około 1200 klm* kosztem około 92,000.000 zł, a mianowicie:

1) *Warszawa — Poznań* gr. Państwa w kierunku na *Berlin.*

2) Warszawa — Kraków — Zakopane — Morskie Oko (Czechosłowacja),

3) Warszawa — Częstochowa — Zagłębie Dąbrowskie i Śląskie, a w dalszym ciągu poprzez województwo Śląskie, gdzie drogi ważniejsze są już uporządkowane, połączenie z *Pragą* i *Wiedniem.*

4) Warszawa — Łowicz — Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — Kalisz, droga o najbadziej intensywnym ruchu drogowym, łącząca okręgi wybitnie uprzemysłowione.

Jednocześnie będzie prowadzona budowa ulepszonych nawierzchni na całym szeregu odcinków położonych w bezpośredniem sąsiedztwie większych miast jak Warszawa, Łódź, *Kraków*, Poznań, Toruń, Gdynia, Lublin, *Lwów Stanisławów*, a to celem zatrudnienia największej ilości bezrobotnych w miejscach największego ich skupienia oraz celem uprzystępnienia dogodnej komukacji dla ruchu mechanicznego, który dziś największej skupia się w pobliżu większych miast.

W programie przewidziana jest budowa *tylko 230 klm. nowych dróg.*

Ponadto uplanowano budowę *trzech wielkich mostów* a to: most kolejowo-drogowy w *Płocku*, most przez Wisłę *we Włocławku i most przez Dniestr w Zaleszczykach,* gdzie istniejący przed wojną most żelazny, łączący Polskę z Rumunją został zniszczony.

Realizacja dwuletniego programu pod względem finansowym oparta jest w pierwszym rzędzie na przeznaczeniu *z pożyczki inwestycyjnej kwoty złotych 50.000.000.*

W roku 1935/36 Fundusz Pracy przeznaczył na te cele 30,892.000 zł, w roku zaś 1936/37 przewidziana jest suma około 40,000.000 zł, a w każdym razie nie mniejsza jak w roku bieżącym.

Jedną z następnych pozycyj planu finansowego są wpływy z Państwowego Funduszu Drogowego, z którego to źródła w roku bieżącym wpłynie około 18,000.000 zł.

Co się tyczy świadczeń w naturze, to niétylko będą one wykorzystane w postaci szarwarku, w myśl ostatnio uchwalonej ustawy szarwarkowej, lecz także będą ujęte w charakterze świadczeń ludności otrzymywanych wzamian za zasiłki w zbożu, mące i soli, jak również odrabiania zaległych podatków.

Przewidywane są też wpływy z operacyj finansowych, które będą ustalone w porozumieniu z Ministrem Skarbu Jedną z takich operacyj finansowych będzie wykonie robót drogowych na trakcie częstochowskim i krakowskim opłacone węglem z naszych kopalń.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w zbożu chlebowem, koniczynie, lnic, łubinie, siemieniu konopnem, pszonaku, mące i otrębach.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Siemię konopne	23.25	25.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewiazch na Londyn.

Dolar około zł. 5.29½

Usposobienie wyczekujące.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach, hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Jaja kopa hurt. 2.40 zł, sztuka 5 groszy.

Mleko hurt. 16 groszy, detal 18 gr., mleko pasteryzowane we flaszkach w sklepach litr 20 gr., z dostawą do domu 25 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 29. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
5 proc. poż. inwestycyjna	113·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	116·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·60
6 proc. poż. dolarowa	76·25
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	213·—	Praga	22·15
Gdańsk	173·05	Paryż	34·98
Holandja	358·75	Szwajcarja	171·86
Londyn	25·69·	Włochy	43·50
N.Jork	5·31·	Berlin	213·20

Giełdy zagraniczne

Londyn 29. III. 1935

N. Jork	4·83·	Zurych	14·51
Paryż	73·37·	Praga	114·75
Berlin	12·09·	Sztockholm	19·35
Amsterdam	7·14·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	24·62·	Wiedeń	25·37
Rzym	58·19·	Warszawa	25·50

Paryż 29. III. 1935

Londyn	73·35	Praga	63·50
N. Jork	15·17	Bukareszt	15·20
Bruksela	294·—	Berlin	608·
Rzym	125·10	Hiszpania	207·25·
Zurych	490·75	Amsterdam	1025·

—0—

WANDA GILOWSKA 43

„Chemja i miłość"

Irenkę, nie pijącą alkoholu, razi zachowanie się pijanej już kompletnie młodzieży. Kilka razy mrugnęła do Jasia, pokazując mu głową drzwi, a miną, że chciałaby już znaleźć się za niemi, lecz on udaje, że tego nie widzi. I jego powagę alkohol rozbroił, więc dokazywał jak inni.

— Czy pójdziemy gdzie potańczyć trochę? — zwrócił się dyrektor Kloś do Irenki.

— Myślę, że nasza banda ma już dość. Lepiej niech idą spać. Zresztą, jak chcą, ja muszę iść do domu.

— Może ja panią odwiozę — podchwycił skwapliwie. — Mnie się też spieszy, rano, mam termin, w Samborze, muszę raniutko wyjechać. Ale oni niech się bawią, nie psujmy im nastroju — mówił szybko, chcąc ją zasugestjonować swoją propozycją.

Zła na Jasia, że nie uczynił zadość jej prośbie, już chce powiedzieć, — dobrze — lecz przypomina sobie, że to jest druga godzina w nocy, co pomyśli sobie odźwierna, widząc ją samą wracającą o tej porze. No, a dyrektor, też zechce skorzystać z okazji i zacznie jej prawić o miłości, a może nawet posunie się dalej w swoich zamiarach i zacznie całować... Wstręt ją ogarnia, na samo przypuszczenie takiej możliwości, więc, nie namyślając się wiele, zamiast odpowiedzi zwraca się do Jasia:

— Kolego Jasiu, ja idę, a wy jak chcecie, to zostańcie, ja muszę być rano na Technice.

— Idziemy w takim razie wszyscy — zerwała się młodzież. Lecz starsi zaczęli protestować. Profesor, literat a nawet i Francuz, zaczęli im robić wymówki, że tak wcześnie opuszczają towarzystwo.

Ale Irenka była nieubłagana. Pożegnała ich skinieniem głowy, idąc po rzeczy. Ani się spostrzegła, jak znaleźli się w garderobie wszyscy.

Naturalnie, że propozycja odwiezienia Irenki, odpada sama przez się. Młodzi bowiem wziąwszy swoje bogdanki pod ręce, szykowali się per pedes apostolorum do domu. Nawet Francuz zanim się spostrzegł, już Ankę prowadził Załuźka.

Radzi nie radzi, pożegnali młodych, udając się do swoich wozów.

Dyrektor był wściekły. Zgaga go paliła, że mało nie krzyczał z bólu. Soda nie pomogła. A do tego wszystkiego Irenka pod rękę z Jasiem poszła do domu. Namawiającego go Francuza, na „Bagatelę" ofuknął, wsiadając do wozu.

W kilka dni po birbantce, Irenka zastała dwa listy w domu. Jeden pełen wyrzutów, za milczenie od matki, a drugi, od adwokata. Szybko rozerwała kopertę, żeby się zapoznać z treścią pisma maszynowego, które brzmiało:

— „W Imieniu spadkobierców ś .p. Stefanji Oryczowny, zwracam się do WPani z prośbą o łaskawe przybycie do mojej kancelarji w godz. urzędowych 3 — 6-tą w sprawie wyjaśnienia, kwitu na 500 zł., podpisanego Jej imieniem i nazwiskiem. Z poważaniem Dr. X."

Irenka po przeczytaniu listu, zdrętwiała. Myśl, gnębiąca jak zmora, przez cztery miesiące odsuwana nabok, przybrała realne kształty. Kwit nieszczęsny, który prawie przemocą Stefie wręczyła, który jej sen z powiek strącał, podczas pobytu w domu, ział zgrozą z adwokackiego listu.

Skąd wziąć pieniądze?

Rozpacz ją ogarnia. Pierwszy raz w życiu jest w sytuacji bez wyjścia. Na drugi dzień jest w oznaczonej godzinie u adwokata. Na pytanie czy jest winną śp. Stefanji Oryczównej 500 zł., odpowiada, że tak.

— W takim razie poproszę o zwrócenie tej pożyczki w przeciągu dni czternastu. Kwit jest w posiadaniu pani X. ciotki zmarłej. Ona nalega, żebym tę sprawę jak najszybciej załatwił.

— Dobrze panie mecenasie — mówi pobladła. Postaram się o pieniądze, a pan niech przygotuje mój kwit.

Chwiejnym krokiem wychodzi z gabinetu. Przypomina sobie dopiero teraz, że umówiła się ze Stefą na rok. Ale czy on uwierzy jej... Czy ta ciotka zechce czekać tak długo..

Trzy dni przeszło od bytności jej u adwokata i przez te trzy dni nie wymyśliła skąd wziąć pieniądze. Możeby ciotka Brzeska pożyczyła, czepia się ostatniej deski ratunku. Idzie tam. Ku swemu zdziwieniu otwiera jej drzwi Tecia, kuzynka ojca.

Ciotka wita ją dość ozięble, akcentując swoją wzmożoną sympatję do Teci. Dowiaduje się, że Tecia otrzymała posadę nauczycielki w jednym z internatów lwowskich, że stało się to dzięki protekcji ciotki. Że mieszka u niej, a w dawnym pokoiku służbowym, siostrzeniec, którego Irenka nie była nawet łaskawą poznać. Z tej całej rozmowy Irenka wnioskuje, że Brzeska na złość jej, chce wydać Tecię, za siostrzeńca. No i jak tu mówić o sprawie, z którą przyszła. Wypiła szklankę herbaty, którą przez ściśnięte nerwowo gardło ledwo przesączą. Przepisową godzinę przesiedziała i nie zatrzymywana odchodzi. Tecia też woli, żeby odeszła przed przyjściem ukochanego, gdyż boi się porównania urody swojej z urodą Irenki.

(C. d. n.)

Rewelacje „Daily Telegraph'u znajdują potwierdzenie

LONDYN, 28. 3. (PAT). „Daily Telegraph" w korespondencji z Berlina twierdzi, jakoby Hitler podczas rozmów z ministrami brytyjskimi postawić miał następujące żądania: *1) zrównanie floty napowietrznej z Francją i W. Brytanją, przyczem poziom miałby być ustalony w odniesieniu do sił napowietrznych Sowietów, 2) oznaczenie tonażu floty wojennej na 400 tys. tonn, co pozwoliłoby Niemcom na stosunek 4:5 wobec W. Brytanji, a w praktyce dwa razy tyle, co poziom Francji w ramach traktatu waszyngtońskiego, 3) złączenie Prus Wschodnich z Rzeszą przez eliminowanie „korytarza" polskiego, wyrównanie granic na Górnym Śląsku i zdeklarowanie, że obecne granice wschodnie Niemiec nie są uważane za stałe, 4) wyrównanie granicy czeskiej i powrót 3.5 miljonów Niemców do ojczyzny, 5) unja gospodarcza z Austrją, 6) Hitler skłonny jest zawrzeć ze wszystkimi sąsiadami Niemiec dwustronne pakty nieagresji pod warunkiem, że wszystkie kwestje powodujące tarcia będą usunięte, 7) Niemcy gotowe są powrócić do Ligi Narodów po podpisaniu ogólnego porozumienia, ale nie przedtem.*

PARYŻ, 28. 3. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Londynu, że aczkolwiek koła oficjalne Anglji wstrzymują się z komentarzami o rozmowach berlińskich, aż do chwili ogłoszenia oficjalnego sprawozdania min. Simona, to jednak półoficjalnie wskazują, że roszczenia Niemiec są tesame w zasadniczej treści, co rewelacje na ten temat „Daily Telegraphu".

Po posiedzeniu Rady ministrów, zwołanej dla wysłuchania sprawozdania Simona, dawała się zauważyć pewna rezerwa i zakłopotanie ministrów. Koła miarodajne, które w środę rano potwierdziły informacje „Daily Telegraphu", okazywały wieczorem większą ostrożność i udzielały odpowiedzi wymijających. Jak przypuszczają, rząd nie ustalił jeszcze linji postępowania, jaką kierować się będzie w związku z żądaniami, wysuniętemi przez Niemcy.

Red. Rewelacje „Daily Telegraph'u" potwierdzone półurzędowo przez delegację angielską, odkrywają przed nami prawdziwe plany Hitlera. Nietylko żąda on armji o 50 proc. większej niż armja francuska, 4.000 aparatów lotniczych i 400.000 ton floty wojennej, ale ponadto jeszcze *zwrotu Pomorza polskiego, zmiany granic na Górnym Śląsku*, przyłączenia obszarów niemieckich Czechosłowacji do Niemiec i Anschlussu Austrji. Oczywiście nie zaraz i nie odrazu Hitler postawił wobec p. Simona program, jaki zamierza zrealizować. Na to potrzebną mu jest wielka armja, dlatego na dziś żąda tylko uznania zbrojeń niemieckich. Paktu wschodniego Hitler nie podpisze, bo utrudniłby mu on żądanie zmiany granic.

Takiego to pozyskaliśmy w dniu 26 stycznia 1934 r. „przyjaciela"...

Z takiemi Niemcami idziemy razem przeciw paktowi wschodniemu...

=X=

Rozmowy w Moskwie toczą się w atmosferze przyjaźni

LONDYN. 28 3. (PAT). Reuter donosi z Moskwy, że podczas popołudniowych rozmów Edena z Litwinowem, najdonioślejsze zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej były dyskutowane w atmosferze nadzwyczaj przyjaznej. Przedewszystkiem *przedmiotem dyskusji była deklaracja kancl. Hitlera o ZSRR i wnioski, do których prowadzą rozmowy berlińskie.* Dotychczas żadnej różnicy zdań w sprawach, będących tematem dyskusji, nie było. Min. Eden i kom. Litwinow doszli do jednakich wniosków co do wyniku rozmów berlińskich.

Według wiadomości z kół angielskich, program rozmów moskiewskich określony został narazie ogólnikowo. *Omawiana ma być sytuacja europejska i stosunki brytyjsko - sowieckie, ewentualnie również sprawy gospodarcze.* Pozatem oczekiwane jest poruszenie spraw azjatyckich, zwłaszcza zagadnień Dalekiego Wschodu.

Nowy rząd

WARSZAWA, 28. 3. (Tel. wł. G.). P. Prezydent Rzplitej mianował Prezesem Rady Ministrów prezesa BBWR. posła płk. Walerego Sławka. Jednocześnie na wniosek Rady Ministrów zostali przez P. Prezydenta Rz. P. mianowani ministrowie:

Marszałek Józef Piłsudski — Minister Spraw Wojskowych.

Marjan Zyndram - Kościałkowski — Minister Spraw Wewnętrznych.

Płk. dypl. Józef Beck — Minister Spraw Zagranicznych.

Prof. dr. Władysław Marjan Zawadzki — Minister Skarbu.

Czesław Michałowski — Minister Sprawiedliwości.

Wacław Jędrzejewicz — Minister WR. i OP.

Juljusz Poniatowski — Minister Rolnictwa i Reform Rolnych.

Mjr. dypl. Henryk Floyar - Rajchman — Minister Przem. i Handlu.

Inż. Michał Butkiewicz — Minister Komunikacji.

Jerzy Paciorkowski — Minister Opieki Społecznej.

Płk. Inż. Emil Kaliński — Minister Poczt i Telegrafów.

(*Red.* Skład gabinetu, z wyjątkiem stanowiska premjera, jest identyczny ze składem, który ustąpił.)

Prowizorjum budżetowe m. Lwowa

Nowe „dopłaty" — Pierwszy występ Rusina

(g.) Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem prez. Drojanowskiego Rada Miejska, która dokonała na wstępie wyboru delegatów na Zebranie Ogólne członków Związku Miast Polskich w Warszawie. Wybrani zostali: prez. Drojanowski, prof. Bigo, dr. Brzeski, wicepr. Chajes, r. Decykiewicz, inż. Dunin, dr. Epler, inż. Hausner (PPS), r. Irzyk, r. Pfau, rekt. Weigel, mec. dr. Pieracki (Klub Narod.), dr. Rotfeld wicepr. dr. Weryński.

Zkolei po referacie dr. Brzeskiego Rada Miejska uchwaliła *prowizorjum budżetowe* na miesiąc kwiecień r. 1935, a więc upoważniła Zarząd Miejski do pobierania wszelkich dochodów i zaległych i preliminowanych na rok 1935-36, oraz do czynienia najkonieczniejszych wydatków na rachunek budżetu r. 1935-36 w sumach nie przekraczających 1/12 części budżetu na rok 1935-36 pomniejszonej o 10 proc.

Następnie uchwalono wykreślenie długów i ciężarów w Centralnej Kasie Rzemieślniczej w sumie 141.300 zł. w zamian za co Centr. Kasa Rzem. scedowała swą hipotekę w sumie 140.000 zł. na realności przy ul. Pierackiego 18, który to objekt przedstawia wartość 200.000 zł. Z porządku dziennego uchwalono pobór dopłat do rachunków za wodę, opłat rzeźnianych i prąd elektryczny na doraźną pomoc dla bezrobotnych i ubogich. Przy tym punkcie doszło do wrzenia w klubie sanacji, w kuluarach liczono się z zerwaniem posiedzenia. Sprawę tę ze względu na jej tenor, omówimy osobno, zwłaszcza, że łączy się ona z zagadnieniem nowego podatku i bezrobocia we Lwowie. Nad sprawą tą zabierali głos: r. dr. Bikeles i r. Skalak.

Przy tym punkcie zabrał po raz pierwszy głos jedyny radny ruski p. Stefczak i rozpoczął przemawiać po rusku. Z ław Klubu Narodowego posypały się protesty, a prezydent przypomniał p. Stefczakowi, że w obradach Rady m. Lwowa obowiązuje język polski, wobec czego p. Stefczak zszedł z trybuny.

Uchwalono sprawę kupna - sprzedaży gruntów przy ul. Św. Jacka (ref. inż. Biernacki) i plan zabudowania gruntów położonych między ul. Pełczyńską, Kadecką, Stryjską. Następnie uchwalono Regulamin Komisji Rewizyjnej, który referował prof. Bigo, a na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powołano rektora Seiferta, zaś na jego zastępcę inż. Wit - Sulimirskiego. Po tajnem zebraniu odczytano dwie interpelacje zgłoszone przez PPS., a poparte podpisami Klubu Radnych Narodowych; dotyczące inwestycyj, a przedewszystkiem budowy domów mieszkalnych dla uboższej ludności i w sprawie obniżki cen jazdy tramwajami we Lwowie.

Sprawę planu zabudowania i sprawę interpelacyj (ze względów technicznych) omówimy również osobno.

Skarga adw. Kowalskiego przeciw radnemu Żydowi

WARSZAWA, 28. 3. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą, że w tamtejszym sądzie grodzkim toczyła się wczoraj interesująca sprawa. Radny żydowski miasta Łodzi, Juljusz Kraus, stanął jako oskarżony przez radnego miejskiego adwokata Kowalskiego o oszczerstwo i zniewagę, zarzucił bowiem na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 23 bm., adwokatowi Kowalskiemu, że jego walka z Żydami jest dwulicowa, gdyż bronił Żydów w sądach i przyjmował żydowskie pieniądze.

Tem oświadczeniem mecenas Kowalski uczuł się głęboko obrażony i skierował sprawę do sądu. Sprawę rozpatrywał sędzia Pawłowski. Obrońca Krausa zażądał jej odroczenia domagając się wezwania dodatkowych świadków, którzyby mieli stwierdzić słuszność oświadczenia jego klienta. Sąd przychylił się do wywodów obrony i sprawę odroczył. Rzecz ciekawa, że fakt obrazy zdarzył się 23 bm., a sąd zajął się nim już 27 bm.

Do ogłoszenia

WARSZAWA, 28. 3. (Tel. wł. G.). Biuro Sejmu donosi, że *w dniu dzisiejszym przesłano do prezydjum Rady Ministrów nową ustawę konstytucyjną, oraz budżet na rok 1935-36 do ogłoszenia.*

Nowe kontrtorpedowce dla polskiej floty

WARSZAWA, 28. 3. (Tel. wł. G.). Niektóre dzienniki doniosły wczoraj o zamówieniu przez marynarkę polską w Anglji dwu krążowników. Wiadomość ta jest nieścisła. Z kół półurzędowych wyjaśniają, że w wykonaniu zawartych w budżecie państwa planów rozbudowy floty obronnej wybrzeża polskiego, *kierownictwo marynarki wojennej zamówiło w Anglji dwa kontrtorpedowce o tonażu około 2 tys. ton każdy.* Budowa tych jednostek wykonana zostanie przez stocznię Wihrt. Oba okręty mają być dostarczone w ciągu 26 miesięcy.

=X=

Niemcy zażądają komisarza dla Kłajpedy

BERLIN, 28. 3. (PAT). Z Królewca donoszą, że w czasie wczorajszej manifestacji antylitewskiej, prof. Oberlaender oświadczył, że żaden niemiecki mąż stanu nie żądał nigdy zmiany granic Niemiec i nie będzie jej żądał, jednakże, — mówił, — *wypraszamy sobie te ciągłe pogróżki z Kowna*, skierowane przeciwko krajowi niemieckiemu. *Nie chcemy utrzymywać stosunków z państwem, któremu nie udaje się przyłączyć do grona narodów kulturalnych. Na podstawie dowodów, które możemy przedstawić, żądać będziemy ustanowienia w Kłajpedzie komisarza międzynarodowego.*

Ojciec zamordował pięcioro dzieci

TARNÓW, 28. 3. (PAT). We wsi Krzyż pod Tarnowem wydarzył się wypadek niezwykłej zbrodni. Mianowicie mieszkaniec tej wsi *Stanisław Pypeć*, ojciec dziewięciorga dzieci, korzystając z tego, że żona jego wraz z jednym z synów udała się do Tarnowa, a troje starszych dzieci było zajętych robotą w polu, *pięcioro drobnych swych dzieci zaprowadził do komory, gdzie skrępował im ręce i zawiązał oczy, a następnie nożem sprężynowym pozarzynał. Po tym czynie ułożył swe ofiary na podłodze według starszeństwa, począwszy od 8-letniego synka Jerzego, a skończywszy na 2-letniej Krystynie.*

Zbrodniarz udał się następnie do Tarnowa i oddał się w ręce policji. Opowiada on o wypadku z tępym spokojem, zaznaczając, że z planem zamordowania dzieci nosił się już od dwóch miesięcy. *Powodem miała być utrata zarobku i mieszkania z dniem 1 kwietnia.* Wypadek pięciokrotnego dzieciobójstwa wywołał w Tarnowie wstrząsające wrażenie.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

IX. Lista składek na czesne
dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej Młodzieży Akademickiej złożyli do Biura Opłat, oraz na konto P. K. O. nr. 500.194 i 146.926 po dniu 15 stycznia 1935:

Franciszkowie Schmidtowie, Stanisławów 20 zł.; Eugenjusz Kukulak, Łódź 2 zł.; Stefanja Jastrzębska, Częstochowa 1 zł.; Józefa Lewińska, Lwów 2 zł.; Warsztaty i zakłady szlifierskie A. Schmidt, Lwów 5 zł.; Dr. Stanisław Kostko, Lwów 5 zł.; Ks. W. Sarna, Cieszanów 2 zł.; Ks. Władysław Gądek, Stanisławów 2 zł.; Emiljan Łagodziński, Warszawa 5 zł.; Dr. Bogusław Bobrański, Lwów 5 zł.; Józef Michalski, Lwów 2 zł.; Ks. Witkowski, Tłumacz 1 zł.; Grono Nauczycielskie Pryw. Gimn. im Sienkiewicza, Drohobycz 10 zł.; Juljan Golczewski, Lwów 5 zł.; Rasp Jan, Lwów 5 zł.; Sekretarjat Prezydjalny S.[illegible] Apelacyjnego w Katowicach 17.15 zł.; Ks. Władysław Wolek, Kopyczyńce 2.50 zł.; Ks. Wł. Wiącek, Sołotwina 3 zł.; Prof. Inż. Dr. Tadeusz Kuczyński, Lwów 10 zł.; Prof. Dr. Jan Łopuszański, Lwów 20 zł.; Jan Pawłowski, Lwów 10 zł.; Ks. Dr. Antoni Cieślik, Lwów 10 zł.; Ks. Stanisław Popkiewicz, Podhajce 2 zł.; Urząd Parafjalny Dżurków 1 zł.; „Pilot“ Dom Handlowy, Lwów 1 zł.; Zrzeszenie Prac. Państw. Banku Rolnego, Lwów 50 zł.; Generał dyw. Czuma, Lwów 5 zł.; Z. Grabowski, Lwów 5 zł.; Ks. Józef Kreczkowski, Stanisławów 2 zł.; Zygmunt Bortkiewicz, Wilno 1 zł.; Ks. Piotr Świerzko, Lwów 10 zł.; Ks. Marjan Urba, Tarnopol 4.50 zł.; Ks. Wincenty Rokicki, Lwów 5 zł.; Dr. Zygmunt Lewandowski, Katowice 3 zł.; Prof. Dr. Zygmunt Klemensiewicz, Lwów 5 zł.; ś. p. Dr. Jan Rozwadowski, Lwów 10 zł.; Inż. Czajka Leopold, Drohobycz 2—3 zł.

Kierownictwo akcji składa tą drogą Ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Parcele
budowlane ulica Pełczyńska i Obertyńska do sprzedania Pełczyńska 5, m. 5 Tel. 223-24. 13558

Okazyjnie
do sprzedania prawie nowe auto osobowe BMW. na chodzie gotówka 2.500 zł. Gorgolewski Lwów, Działyńskich 9 tel. 239-70 13559



Pianina
Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
Lwów, Piłsudskiego 17. 25016

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 Poleca Papiery i przybory techniczne. 102

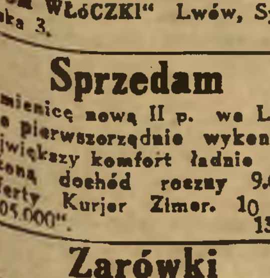
Nowości
wiosenne z dziedziny WŁÓCZKI poleca po cenach niskich firma „DOM WŁÓCZKI“ Lwów, Sykstuska 3. 251

Sprzedam
kamienicę nową II p. we Lwowie pierwszorzędnie wykonaną największy komfort ładnie położoną dochód roczny 9.600, Oferty Kurjer Zimor. 10 pod „105.000“. 13298

Żarówki
oszczędnościowe i baterje najtaniej „LUX“ Lwów, Akademicka 15. 457

Sprzedam
stylowy garnitur salonowy Lwów Plac Strzelecki 8 szkoła, woźny 13417

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Parcele
słoneczne, małe, dzielnica VI tanio do sprzedania wiadomość telefon 262-88. 13533

Ford
po generalnym remoncie okazyjnie do sprzedania. Listy Kurjer Zimor. 10 „700 złotych“. 13571

Togi
i birety adwokackie, prokuratorskie, sędziowskie najtańsze źródło „Pallium“ Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

Nowy
kredens orzechowy, stół i krzesła tanie sprzedam Lwów, Zyblikiewicza 31 parter na lewo. 13497

Sypialnia
mahoniowa tanio do sprzedania Lwów, Zadwórzańska 4 I p m. 7. 13535

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 i 5
pokoi komfort do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 13388

Koralnicka 6
2 pokoje z kuchnią II p. oficyny. 13405

Dom
ogród do wynajęcia, okolica Czortkowa. Listy Lwów, Tarnowskiego 50 m. 1. 13373

2 pokoje
kuchnia przedpokój do wynajęcia na mieszkanie lub biuro. Lwów, Halicka 12 I p. 13424

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul. Dwernickiego 6, telef. 80-90. R

4 pokoje
komfort od 15 kwietnia czynsz przedwojenny. Lwów, Głęboka 19/II. oglądać od 12—3. 13433

Kobieta
w średnim wieku poszukuje mieszkania za obsługę. Możliwie do małej kamienicy. Wiadomość F. S. Lwów, Jabłonowskich 36 II p. drzwi Nr 15 S

Do wynajęcia
od 1 maja 3 pokoje przedpokój kuchnia parter półkomfort Łyczakowska 16. 13548

Mieszkanie
pokój przedpokój do wynajęcia. Lwów, Snopkowska 35 drzwi 4 13543

2 pokoje
południowe, kuchnia, komfort. Corso Dolne. Zgłoszenia: Krupiarska 21. 13549

Grodecka 81
2 pokoje i kuchnia dla bezdzietnych rządowców do wynajęcia. 13525

3 pokoje
z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia. Lwów. Długosza 13537

3-pokojowe
mieszkanie II piętro pełny komfort wynajmę Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 13532

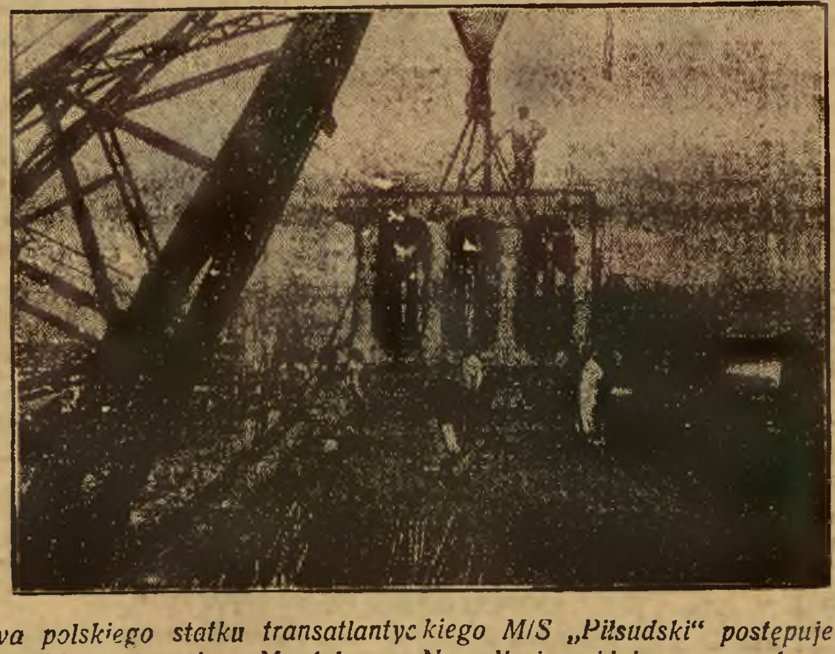
Piękne
4-pokojowe komfortowe mieszkanie Tarnowskiego 6 od 15 kwietnia do wynajęcia. Oglądać od 12—13. 13484

2-pokojowe
mieszkanie niski parter zaraz wynajmę Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 13531

Poszukuje
3 pokoi z kuchnią, komfort, słoneczne I p. śródmieście Listy do Kurjera „Wyższy Urzędnik“. 13480

5 pokoi
pełnokomfortowych początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 225-77 13487

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11A boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 13493



Budowa polskiego statku transatlantyckiego M/S „Piłsudski“ postępuje szybko naprzód w stoczni w Monfalcone. Na zdjęciu widzimy moment przeniesienia na statek części silnika, której potężne wymiary dają najlepsze pojęcie o wielkości i mocy naszego nowego statku.

2 pokoje
niewielkie, kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, Zofji 54A Dozorca wskaże. 13556

Grochowska 45
3-pokojowe mieszkanie z komfortem. Wiadomość tel. 237-41. 13474

3 pokoje
komfort, dzielnica ogrodowa I-sza od maja. Informacje: Czereśniowa 7. 13504

6 pokoi
komfort III p. bardzo tanio. Lwów, Batorego 32. 13513

4 pokoje
komfort, terass, słoneczne do wynajęcia Lwów, Gundulicza 8, boczna Ponińskiego. 13536

4 pokoje
z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Glinianska 9. 13501

Poszukuję
pokoju na skład mebli. Oferty do Kurjera pod „5 miesięcy“ 13514

Willa
5 pokoi, komfort, ogród, do wynajęcia ulica Dembińskiego 14 obok placu Bema Wiadomość na miejscu lub Dr. Buszyński Warszawa ul. Grochowska 87A. 13517

Parcele
budowlane na Króla Leszczyńskiego dowolna wielkość sażeń 25 złotych sprzeda Muszczak plac Bernardyński 2. 13482

Mieszkanie
dla katoliczki Polki Lwów, Łazarza 5 I p m. 8. 13516

4 pokoje
pełnokomfortowe początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 225-77 13519

4 pokoje
pełnokomfortowe, zremontowane Lwów, Chmielowskiego 10 do wynajęcia. 13520

6 pokoi
pełny komfort I piętro Lwów Batorego 32. 13463

2-pokojowe
mieszkania pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Lwów, Własna Strzecha Nad Jarem 1 Dozorca wskaże. 13568

Poszukuję
2 pokoi słonecznych z kuchnią komfort od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidność“ 13567

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia D

Pokój
frontowy I p. utrzymanie — bez Lwów, Zbaraska 3 m. 3. 13548

Pokój
frontowy umeblowany lub nie Lwów, Zofji 21 u właścicielki 1354

Pierwszorzędny
frontowy słoneczny pokój, wejście osobne, łazienka. Lwów, Zyblikiewicza 20/3 13544

Pokój
komfortowy umeblowany do wynajęcia. Lwów. Potockiego 59 m 13. 13530

Pokój
jednoosobowy, umeblowany, łazienka telefon z wiktem lub bez tanio odnajmę panom. Lwów Lenartowicza 4 m. 5. 13529

Wynajmę
2 pokoje umeblowane lub bez wejście z klatki. Jakóba Strzemię 3 gospodarz 2—4. 13411

W domu
Akademickim im. A Mickiewicza, przy ul. Łozińskiego 7, są wolne mieszkania hotelowe wygodne, bo: w miejscu tani bufet i jadłodajnia Bratniej Pomocy, bezpłatne łazienki, położenie w śródmieściu. Opłata za dobę od osoby: 1) w pokoju dwuosobowym 80 gr, 2) w pokojach trzy- i czteroosobowych 60 gr. 13448

Komfortowy
niekrępujący pokój, telefon, pościel od 1 albo 15 przy Listopada Tel. 269-12. 13436

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem na I p. do wynajęcia Łyczakowska 122. Wiadomość u fryzjera. G

Pokój
komf umeblowany niekrępujące wejście Lwów, Maleckiego 2 m. 2. 13491

Pokój
wśród ogrodów św. Marka 14/I na prawo. 13507

Akademikowi
mieszkanie ewentualnie z utrzymaniem. Lwów, Grodzickich 1 mieszkanie 6. 13503

Pokój
dwuosobowy słoneczny tanie Panom. Lwów, Gosiewskiego 10/10. 13516

Pokój
umeblowany, komfort, osobne wejście. Lwów, Wincentego Pola 12 mieszkanie jeden. 13525

Pokój
frontowy utrzymanie lub bez do odnajęcia zaraz. Lwów. Zulińskiego 5 m. 2. 13552

Pokój
komfortowy łazienka natychmiast do wynajęcia Lwów, Głowińskiego 2 m. 8. 13554

Umeblowane
dwa pokoje, nyża kuchnia bez komfortu wynajmę Lwów, Szeptyckich 27/II na lewo od 1—3 13555

Komfortowy
pokój dwuosobowy utrzymanie (bez) solidnym wynajmę, Lwów, Sapiehy 21 m. 3. 13565

Garsoniera
umeblowana wejście z bramy do wynajęcia, Lwów, Długosza 37. 13564

Słoneczny
miły pokój osobne wejście [illegible] Strzemię 14 drugie piętro. 135[illegible]

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

SOBOTA, DNIA 30 MARCA 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lwów) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert Zesp. Salon. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Transm. z Krakowa.

13.25 Z Katowic. Wieniec pieśni śląskich w wyk. chóru Stow. Kolejarzy Śląskich pod dyr. H. Niczego. 13.45 „Nasz handel morski". 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 (Lw.) Muzyka przyjemna z płyt. 14.45 (Lw.) Utw. charakterystyczne z płyt. 15.30 Recytacje poezyj. 15.45 Koncert popul. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Zesp. solistek szkoły śpiewu Margot Kaftal. 16.30 Skrzynka techn. red. W. Frenkiel. 16.45 Pieśni w wyk. St. Znicza. 17.00 (Lw.) „Miasta i miasteczka" Polski" — „Brzeżany — miasto nad stawem" wygł. mgr. J. Słotwiński na wsz. st. P. R. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka. 18.00 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci, „Podróż na wielorybie" Elżbiety Kałużyńskiej. 18.30 (Lw.) Przed sezonem gier ruchowych" felj. sport. wygł. red. T. Przybylski. 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie art. 18.45 (Lw.) Uwert. w muz. lekkiej z płyt. 19.07 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19.15 (Lw.) „W piękny jubileusz szkoły lwowskiej" wygł. Julja Mękicka. 19.25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie.

19.35 Z Torunia .Utw. na skrzypce w wyk. J. Stefana. Przy fortep. prof. I. Kurpisz-Stefanowa, 1) Zdzisław Jahnke: Canzonnetta, 2) Sarasate: Habanera, 3) A. Provaznik: Valse joyeuse. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) „Micro - Music - Excentric" Aud. amerykańsko-murzyńska na wsz. st. P. R. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 (Lw.) „W muzeum zasłużonych Polek" — Michalina Grekowicz na wsz. st. 21.00 Koncert symf. w wyk. or. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 (Lw.) Koncert rekl. 22.15 „W 110-tą rocznicę ur. Maurycego Jokay'a" szkic liter. — wygł. dr. J. Pogonowski. 22.30 Z Wilna. „Kukułka Wileńska". 23.00 Kom. 23.05—24.00 Muz. taneczna.

—o—

PRZED SEZONEM GIER SPORTOWYCH. Sportowców, oraz wszystkich, którzy interesują się sportem skupi dziś w sobotę, przy głośnikach radjowych zajmujący feljeton redaktora Tadeusza Przybylskiego pt. „Przed sezonem gier ruchowych". Audycja o godz. 18.30

„MIRCO-MUSIC-EXCENTRIC" Ciekawą audycję nadaje Lwów w sobotę o g. 20-ej. Będzie to jakgdyby reportaż z murzyńskiego kabaretu z Filadelfji. Na program audycji złożą się oryginalne piosenki murzyńskie, „step" amerykański, sola saksofonowe i gitarowe, występ chóru rewellersów oraz ekscentryczne imitacje amerykańskich produkcyj.

„BRZEŻANY — MIASTO NAD STAWEM" O starem, prześlicznie położonem mieście Sieniawskich, Brzeżanach, przypomni nam młody literat lwowski mgr. Józef Słotwiński. Prelekcję tę, z cyklu „Miasta i miasteczka" usłyszymy w sobotę o godz. 17.00.

—X—

20.00 BEROMUENSTER. Matthaeusspassion — J. S. Bacha.

21.25 RADIO PARIS „Opowieści Hoffmanna" opera Offenbacha.

23.00 LONDYN NAT. Koncert radjoork.

—o—

Niedziela, dnia 31 marca 1935 r.

9.00 Aud. poranna. 9.55 (Lw.) Progr. na dz. bież. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z Kościoła Św. Krzyża. Kazanie na Niedzielę IV Wielkiego Postu z cyklu „Rozważania pasyjne" „Wszedł Jezus na górę" wygł. ks. prof. Br. Kulesza. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 (Lw.) Silva rerum i życie art.

12.15 Poranek musyczny z Filharm. Warsz. w wyk. ork. filharm. i chórów Państw. Warsz. pod dyr. W. Bierdiajewa. Stanisława Argasińska (sopran), A. Dobosz (tenor) i A. Michałowski (bas). W przerwie fragm. słuchowiskowy z tragedji „Pentezylea" Kleista, w przekł. i oprac. W. Hulewicza. 14.00 (Lw.) Pozdrawiam cię płytą gramofonową. 15.00 „Wiosenne prace w lesie" pogad. prof. J. Kloski. 15.15 Muz. na klarnecie i harmonji w wyk. F. Witkowskiego i M. Hohermana. 15.22 Przegl. rynków prod. rolnych. 15.35 D. c. muz. na klarnecie i harmonji. 15.45 „Kontrola mleczności — podstawowym warunkiem hodowli" wygł. Wł. Szczekin-Krotow. 16.00 Koncert solistów w wyk. B. Ginzburga (wioloncz.) J. Sulikowskiego (fortep.) Muz. francuska. 16.40 Fragm. z książki Rom. Landau'a pt. „Paderewski" w przekładzie J. B. Rychlińskiego. 17.00 Koncert zesp. salon. P. Rynasa i Z. Ledermana. 17.40 Łamigłówki dla dzieci st. podyktuje H. Ładosz. 17.50 Kultura życia codziennego — „Palić czy nie palić" — wygł. Romana Dalborowa. 18.00 Zespół wokalny „Te Cztery" Jan Żyński (fortep.) i Theo (theola — nowy instrument) 18.45 Życie młodzieży. 19.00 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19.08 (Lw.). Wiad. sport. lokalne. 19.13 (Lw.) Płyty. 19.45 Z Poznania. Podróżujemy — „Miasto pożerane przez puszczę" wygł. A. Fiedler. 20.00 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. A. Bogucki i St. Sas (duet wokalny) 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 „Gwiazdy ekranu" (płyty) 21.30 „Co czytać" (nowości beletrystyczne) szkic liter. wygł. p. St. Adamczewski. 21.45 (Lw.) Wiad. sport. na wsz. st. 21.46 Wiad. sport. ze wsz. st. 22.00 (Lw.) Koncert rekl.

22.15 Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego, Laureata Państw. Nagrody Muzycznej z r. 1935. Wyk. ork. symf. P. R. pod batutą kompozytora i Z. Żmigród-Fedyczkowska (sopran). 1) Uwertura do oratorjum „L'enfant prodigue" (niemiecka państw. nagroda muz., (t. zw. „rzymska") im. Meyerbeera od Senatu Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie w r. 1902). — wyk. Ork. 2) Arje z opery buffo „Kaszuby": a) Szewiec, b) Lipa, c) Gałgan, d) Koseder (taniec kaszubski, e) Gansi łud (gęsie udo) — odśpiewa Z. Fedyczkowska, 3) II. akt z opery „Legenda Bałtyku". „Pantomina „Zaklęty Pałac Juraty na dnie morza." 23.00 Kom. 23.05 — 24.00 Muzyka lekka.

—o—

20.00. OSLO Muzyka kościelna.

21.15. BERLIN. „Die Witwe Grapin" — op. Flotowa.

22.00 STOCKHOLM. Utwory Berga.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 30. marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy.

13.00 Utw. na viola da gamba w wyk. F. Macalika, przy fortep. M. Sacewiczowa, 1 a) Jacob Polonais: Staropolski kurant z 1612 roku, b) Autor nieznany: Volta Polonica (obydwa utwory w opracowaniu F. Macalika), 2) August Kühnel: Sonata A-dur, 3) Giuseppe Tartini: Grave, 4) de Caix d'Hervelois: La Milanese (oryg. utwór na violę). 13.25 Transmisje z Katowic i Warszawy. 14.45 Rosyjska muzyka baletowa z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.10 Najnowsze nagr. na płytach. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.30 „Wśród czasopism filologiczno-historycznych" — dr. A. Bar. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Współczesna muz. fortep. (płyty). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. aktualna. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy, Torunia i Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 24.00 Transm. z Warszawy i Wilna.

XXX

Niedziela, dnia 31. marca 1935 r.

9.00 Transm. z Warszawy. 9.55 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 10.00 Muz. popularna z płyt. 10.30 Nabożeństwo z Warszawy 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 „Przegl. teatr. pióra W. Góreckiego.

12.15 Tr. z Warszawy. 14.00 Muz. lekka z płyt: 14.40 „Co usłyszymy w tym tygodniu z płyt gramofonowych" (przegl. progr. muz. z płyt — w wyjątkach. 15.00 Z cyklu „Gawędy podhalańskie" pt. „Janosikowa śpiewka" J. Płatkowskiego, recytuje p. W. Dorula. 15.15 Kapela lud. Suchockiego — na płytach. 15,22 Transm. z Warszawy. 15.35 Piosenki lud. z płyt w wyk. chóru Juranda: 15.45 Transm. z Warszawy. 18.00 Transm. z zawodów pływackich. 18.30 Transm. z Warszawy. 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Grieg: Suita „Peer-Gynt" w wyk. ork symf. pod dyr. J. Schneevoigta (płyty) 19.45 Transm. z Poznania i Warszawy. 21.00 Mistrze fortepianu i skrzypiec — płyty. 21.30 Transm. z Warszawy. 21.45 Wiad. sport. ze wsz. rozgr. pol. 22.00 Lokalne wiad. sport. 22.05 Koncert rekl.

22,15 — 24.00 Transmisja z Warszawy.

—o—

Humor zagraniczny



— Jednak „fizycznie" konserwuje się świetnie!
— Powiedz pan raczej „chemicznie".

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1·—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0 0
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nieudziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 2' gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski